

Dziś na 8 stronach:

★ Arizona pod Łodzią? ★ Senator Humphrey i plan 7-letni
★ Sasza u swych przyjaciół ★ Pierwszy w Łodzi „Motel“ ★ „Życie Akademickie“ ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV Łódź, czwartek 14 maja 1959 roku Nr 113 (3877)

Wstępne przemówienia 4 ministrów w Genewie
Udział Polski i CSR w konferencji pozostaje w zawieszeniu wobec opozycji mocarstw zachodnich
Min. Gromyko nalega na niezwłoczne uczestnictwo tych krajów

GENEWA (PAP). — Trzecie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie rozpoczęło się o godzinie 15.30 pod przewodnictwem sekretarza stanu USA, Hertera.

GENEWA (PAP) Bezpo-

Zakończenie jubileuszowej sesji SRP

SZTOKHOLM (PAP) W środę wieczorem zakończone zostały obrady X jubileuszowej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przemówienie końcowe wygłosił członek Prezydium SRP, delegat Francji, Emanuel d'Astrier de la Vigerie.

Rada uchwałała apel, deklarację ogólną, deklarację w sprawie Niemiec, rezolucję przeciwko broni atomowej i szereg innych ważnych dokumentów oraz dokonała wyboru nowych władz.

500 mln. zł dodatkowo na budownictwo ze środków własnych ludności

Przyznane zostały dodatkowe kredyty w wysokości 500 mln. zł na budownictwo mieszkaniowe ze środków własnych ludności. Tak więc kredyty przeznaczone w br. na ten cel wynoszą łącznie z uprzednio przyznanymi — 2,331 milionów zł.

Rozdziału przyznanej kwoty dokonają prezydja rad narodowych w porozumieniu z związkami spółdzielni mieszkaniowych. Za przyznanie dodatkowo pół miliarda zł będzie można wybudować o ok. 25 tys. izb (blisko 3 tys. mieszkań) więcej, niż uprzednio przewidywano.

Rada Państwa ocenia pracę NIK

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Państwa rozpatrzyła i zaopiniowała sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli z jej działalności w 1958 roku.

Rada Państwa postanowiła za lecie NIK zwrócić w jej dalszej działalności większą uwagę na zagadnienie prawidłowego kształtowania funduszu plac w państwowych przedsiębiorstwach, instytucjach i innych zakładach pracy, jak również pogłębienie współpracy na tym odcinku z kontrolą wewnętrzną w poszczególnych resortach i organizacjach spółdzielczych.

Zaleci NIK zwrócić szczególnej uwagi na ustalenie przyczyn sprzyjających wzgl.

Kronika wypadków

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł na Widzewie przy ul. Ludwika 11, groźny pożar. Na miejsce pośpieszyły 4 oddziały straży i wozy techniczne, pod dowództwem komendanta LSP, majora Gwizdki.

dnio po rozpoczęciu posiedzenia Herter udzielił głosu przewodniczącemu delegacji ZSRR ministrowi Gromyko, który w przemówieniu swym podał krytyczne stanowisko, jakie zajęli zachodni ministrowie w sprawie udziału w konferencji przedstawicieli Polski i Czechosłowacji.

Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji pomijając milczeniem rzeczowe argumenty Gromyki podnieśli w krótkich przemówieniach, iż podtrzymują zajęte poprzednio stanowisko.

Wyrażając ubolewanie wobec takiego stanu rzeczy minister Gromyko oświadczył, iż nie traci nadziei, że w najbliższym czasie uczestnicy obrad genewskich dojdą do porozumienia w sprawie udziału w konferencji przedstawicieli Polski i Czechosłowacji, do czego obydwie te państwa mają całkowite i niezaprzeczane prawo.

Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — pozostaje zdecydowanie na stanowisku, że przedstawiciele Polski i Czechosłowacji powinni włączyć się do prac naszej konferencji już obecnie, od samego początku, i nie ma absolutnie żadnych podstaw dla zwleknięcia z ich zaproszeniem do stołu konferencyjnego.

W dalszym toku obrad uczestnicy konferencji przystąpili do wygłaszania wstępnych przemówień. W imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych wystąpił Christian Herter.

Oświadczył on, że „odpowiedzialność za zjednoczenie Niemiec” ponoszą cztery mocarstwa. Obecna konferencja — powiedział amerykański sekretarz stanu — ma trzy cele:

- 1) osiągnięcie porozumienia, możliwe w jak najszerszej skali, 2) zmniejszenie rozbieżności, 3) przygotowanie konstruktywnych propozycji dla szefów rządów, o ile dojdzie do spotkania na szczycie.

Konferencja genewska ministrów spraw zagranicznych może się stać preludium do spotkania na najwyższym szczeblu — oświadczył mówca. — Jeśli osiągniemy zadowalający postęp, USA będą gotowe uczestniczyć w takim spotkaniu.

ulatwiających popelnianie nadużyć i innych przestępstw gospodarczych, w szerszym zakresie oprócz pracy w tym zakresie na współdziałaniu z kontrolą społeczną, aktywnie występować do właściwych organów państwowych i gospodarczych z wnioskami profilaktycznymi, zmierzającymi do wzmocnienia ochrony mienia społecznego i zapobiegania przestępstwom gospodarczym.

Zaleci NIK stałe rozwijanie współpracy z radami narodowymi i ich organami na zasadach ustalonych w uchwale Rady Państwa z dnia 27 stycznia 1959 r. w sprawie zasad współpracy NIK i rad narodowych.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie stanowisk służbowych i uposażeń pracowników NIK przewidującą podwyżkę uposażeń dla pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy wykonywaniu czynności kontrolnych.

Rada Państwa podjęła również uchwałę w sprawie stanowisk służbowych i uposażeń pracowników prokuratorskich, znosząc dotychczasowy system sztywnych kwot uposażenia w wysokości zależnej jedynie od zajmowanego stanowiska i wprowadzając w to miejsce system uposażeń według grup, które będą przysługiwane w zależności od zajmowanego stanowiska i posiadanych kwalifikacji.

W przemówieniu Couve de Murville'a odczytanym przez Charles Luceta minister spraw zagranicznych Francji stwierdził, że bezpieczeństwo i stabilizacja Europy zależy od uregulowania całokształtu problemu niemieckiego, toteż rząd francuski nalega usilnie, by nie stawiano więcej przeszkód w tej dziedzinie.

Zachód gotów jest rozpatrzyć wszelkie rozsądne koncepcje i dążyć do osiągnięcia postępów nawet etapami, jeżeli okaże się to konieczne, nie zamierza jednak ustępować wobec nacisku.

Jeżeli konferencja ministrów spraw zagranicznych da rezultaty — stwierdza oświadczenie Couve de Murville'a — niewątpliwie otworzy to drogę do konferencji na najwyższym szczeblu, która za twierdzenia osiągnięte tu porozumienia mogłaby przedyskutować szersze problemy dzisiejszego świata.

Zabierając następnie głos A. Gromyko wyraził pewne zanie-

Ministrowie 3 mocarstw omówią problem zakazu doświadczeń broni jądrowej

GENEWA (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR spotkali się mają w czwartek rano, aby omówić problemy związane z zaprzęciem doświadczeń z bronią jądrową.

Eisenhower o konferencji w Genewie

NOWY JORK (PAP). — Na środowej konferencji prasowej, prezydent Eisenhower wypowiedział się raczej optymistycznie co do dalszego przebiegu genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Wyraził on nadzieję, że po przetrzymaniu początkowych trudności, konferencja przejdzie szybko do pożytecznych rozmów nad istotnymi i ważnymi problemami.

Zapytany, jakie jest jego zdanie o sprawie udziału Polski i Czechosłowacji w obradach konferencji, prezydent ocenił wystąpienie delegacji radzieckiej w tej kwestii, jako „posuniecie propagandowe”, dodając, iż trudno jest zresztą „przeniknąć cudze myśli i intencje”.

Prezydent Eisenhower oświadczył ponadto, że sprawa zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, jak również miejsca, gdzie miałyby się ona odbyć, zależą od decyzji obradującej obecnie w Genewie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Dzik spowodował katastrofę 6 aut

PARYŻ. — Dzik waleśający się po szosie wiodącej do francuskiej miejscowości Provins (departament Seine et Marne) spowodował serię wypadków, w wyniku których 3 osoby zostały rane, a 6 samochodów doznało poważnych uszkodzeń.

Dzik zjechał się pod nadjeżdżające auto, które straciło równowagę i opisywał luk, wyśladowało na polu obok szosy. Obu pasażerów ciężko rannych musiano odwieźć do szpitala. Dzik został zabity na miejscu.

W kilku minut po tym wypadku inne auto wpadło z impetem na rozciągnięte na szosie zwłoki dzika i wypadło do przydrożnego rowu. Siedząca w samochodzie kobieta została ranna.

W kilka chwil później wywróciły się dalsze cztery samochody, które uszkodziły w tym samym czasie. Wszystkie auta zostały poważnie uszkodzone.

pokojenie z powodu informacji napływających z krajów zachodnich o istnieniu zamiarów — jak się wyraził — „polączyc szeregu problemów politycznych w jeden wspólny klubek szluziecznie stworzonej wzajemnej zależności i przedstawienia go uczestnikom konferencji w postaci zaciągniętego węzła, którego rozwiązanie mimo najlepszych chęci byłoby niemożliwe”. Takie podejście do sprawy — zdaniem delegacji ZSRR byłoby równoznaczne z blokowaniem wysiłków konferencji. Delegacja radziecka pragnęła, by obrady konferencji były skuteczne, proponując rozpatrzenie na konferencji problemu traktatu pokojowego z Niemcami oraz uformowania sytuacji w Berlinie zachodnim.

Gromyko dodał, że delegacja radziecka gotowa jest rozpatrzyć wszelkie konstruktywne wnioski w sprawie rozwiązania wspomnianych problemów, wysunięte przez innych uczestników konferencji.

A. Gromyko podkreślił, że rząd ZSRR przywiązuje szczególną wagę do przyszłego spotkania szefów rządów i jest przekonany, że spotkanie to przyczyni się do uregulowania szeregu ważnych problemów, zlikwidowania „zimnej wojny”.

A. Gromyko zapewnił, że delegacja radziecka uczyni wszystko co w jej mocy, aby przyczynić się do sukcesu konferencji genewskiej.

Zabierając głos jako ostatni mówca brytyjski minister spraw zagr. Selwyn Lloyd stwierdził, że obecne spotkanie ma przed sobą trzy główne zadania: 1) osiągnięcie porozumienia co do możliwości największej liczby punktów, 2) sprowadzenie rozbieżności między Wschodem a Zachodem do możliwie najmniejszej liczby punktów, które pozostaną w zawieszeniu i 3) przedłożenie konstruktywnych propozycji szefom rządów.

Selwyn Lloyd oświadczył, że podzielił, jako odbył wraz z premierem Macmillanem do ZSRR, da rezultaty pozytywne.

Rząd brytyjski — jak oświadczył mówca — życzyłby sobie odbycia serii spotkań na najwyższym szczeblu.

W zakończeniu Lloyd zgodził się z poglądem, że całokształt problemu niemieckiego nie da się rozstrzygnąć na jednej konferencji, trzeba więc będzie posuwać się do etapu do etapu.

Poruszając sprawę udziału Polski i Czechosłowacji Selwyn Lloyd oświadczył, że całkowicie docenia cierpienia narodu polskiego w czasie wojny, ale — jak dodał — inne narody również cierpiały, a trudno przykładać miarkę do cierpienia.

Poruszając sprawę udziału Polski i Czechosłowacji Selwyn Lloyd oświadczył, że całkowicie docenia cierpienia narodu polskiego w czasie wojny, ale — jak dodał — inne narody również cierpiały, a trudno przykładać miarkę do cierpienia.

Poruszając sprawę udziału Polski i Czechosłowacji Selwyn Lloyd oświadczył, że całkowicie docenia cierpienia narodu polskiego w czasie wojny, ale — jak dodał — inne narody również cierpiały, a trudno przykładać miarkę do cierpienia.



Tonucci pierwszy w Krakowie

Polacy nie byli źli ale... nie zdziałali wiele (Od specjalnego wysłannika)

Uczestnicy XII Wyścigu Pokoju przekroczyli granicę czechosłowacko - polską. Fakt ten wyraźnie zdopinguował do walki naszych kolarzy, którzy z miejsca poderwali się do ataku. Niestety, naszym zawodnikom wystarczyło sił tylko na pół etapu. Później, kiedy rozpoczęła się decydująca walka, odpadli oni z akcji. Mimo ambitnej postawy na trasie, Polacy nie potrafili zakończyć pierwszego etapu na polskiej ziemi poważniejszym sukcesem.

Z Ostrawy do X etapu wystartowali 95 kolarzy. W Czechosłowacji pogoda była piękna, ale gdy zaczęliśmy zbliżać się do Cieszyna — miasta granicznego, zaczęły gromadzić się czarne, bardzo nieprzyjemne chmury, zapowiadające burzę, a w najlepszym wypadku deszcz. Jest on dla zawodników większym postrachem, niż celniczy dla dziennikarzy, czy dla osób towarzyszących wyścigowi.

Większość kolarzy dojechała do Cieszyna dobrniełymi bez większych niespodzianek i nie zanotowaliśmy nie specjalnego. Most graniczny przechodziła zwrta grupa kilkudziesięciu zawodników, w której byli Polacy.

Zaraz potem spadł ulewny deszcz. Szosa mokra. Warunki trudne, a dla kolarzy bardzo nieprzyjemne, gdyż na dobitkę mnożą się zakrety i niebezpieczne wywróżki. Na szczęście są one zabezpieczone workami z trocinami.

Zainteresowanie wyścigiem na naszych terenach jest jak na początek większe, niż w NRD czy CSR. W Cieszynie, Bielsku, Andrychowie i oczywiście w Krakowie wszystkie ulice, którymi przejeżdżali zawodnicy, były dosłownie „oblepione” przez tłumy ludzi. Dekoracja nie ustępuje innym miastom, które mamy już za sobą. Podobas, Głowaty, Fornalczyk i Czarncki nie odstają od grupy czołowej. Uderza w niej brak lidera Schura.

W Bielsku spotyka nas przyjemna niespodzianka. Lotny finisz wygrywa wprawdzie kolarz ze Związku Radzieckiego Wostriakow, ale Głowaty odno-

si sukces, zajmując trzecie miejsce i jedzie znacznie lepiej. Oby tak dalej.

Czołówka zaczyna oddalać się od drugiej, licznej grupy. Stwierdzamy, że przewaga tej wynosi już 90 sekund. Teraz właśnie Schur i Wloch Venturilli decydują się na rozpoczęcie pogoni, zakończonej powodzeniem. Po kilku kilometrach kolarz w żółtej koszulce jedzie razem z tymi, którzy prowadzą. W czołówce jest 5 naszych zawodników (brakuje Pruskiego). Deszcz przestaje padać i szo-

Wycięg w cyfrach

Table with 2 columns: WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU and WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU. Lists names and times for individual and team results.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 10 ETAPACH

Table with 2 columns: Rank and Name/Time. Lists individual classification after 10 stages.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 10 ETAPACH

Table with 2 columns: Rank and Name/Time. Lists team classification after 10 stages.

Czy Herter przedstawi dziś „pakiet propozycji”?

GENEWA (PAP). — Po środowym posiedzeniu odbyły się konferencje prasowe rzeźników poszczególnych delegacji.

Charakteryzując atmosferę środowego posiedzenia, rzeźnik delegacji radzieckiej oświadczył, że wszyscy z wyjątkiem przedstawiciela Francji wygłosili przemówienia świadczące o chęci osiągnięcia porozumienia. Ton przemówienia reprezentanta Francji był inny.

Na pytania dziennikarzy rzeźnik delegacji radzieckiej wyraził przekonanie, że sprawa udziału Polski i Czechosłowacji zostanie w najbliższym czasie rozwiązana pozytywnie. Podkreślił on raz jeszcze, że zdaniem delegacji radzieckiej Polska i Czechosłowacja powinny korzystać z pełnych praw uczestnika konferencji.

Odpowiadając na pytania rzeźnik brytyjski twierdził, iż obrady są w pełnym toku, chociaż nie został ustalony porządek obrad. „Rozważamy obecnie meritum sprawy”. Dodał on, że nie stoi na przeszkodzie, by minister Gromyko podniósł kwestię udziału Polski i Czechosłowacji w obradach podczas kolejnego posiedzenia ministrów.

Z wypowiedzi rzeźnika delegacji NRD wynikało, że minister spraw zagranicznych NRD zamierza złożyć zasadnicze oświadczenie. Nie powiedział on jednak, w jakim terminie.

Jak oświadczył szef prasowy rządu federalnego von Eckardt, jeśli za zgodą ministrów spraw zagranicznych delegacja NRD wypowie się w sposób zasadniczy w sprawach, które będą przedmiotem dyskusji, wówczas złoży oświadczenie w imieniu rządu federalnego również ambasador Grewe.



# Plenum Łódzkiego Komitetu FJN

## 2.400 tys. zł wynosi wartość społecznej akcji porządkowania miasta

### Dalsze plany rozwinięcia prac porządkowych

Wczoraj odbyło się plenarne, rozszerzone posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności

ci Narodu. Głównym punktem obrad była ocena dotychczasowych prac związanych z uporządkowaniem i ulepszeniem miasta, której dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego Upiększania Miasta mgr inż. Jerzy Lorens.

W dniach od 8 marca do 20 kwietnia m. in. wyszakowano 29 km ulic szczególnie na przedmieściach, uporządkowano 14 ha skwerów i zieleńców, założono 8 nowych punktów świetlnych. Wartość wykonanych prac porządkowych szacuje się na 2.400.000 złotych, w tym na 1.000.000 zł szacuje się wartość czynów społecznych ludności, a pozostała suma stanowi wkład zakładów pracy i instytucji.

Ponieważ porządkowanie i ulepszenie Łodzi nie jest jednorazową akcją, lecz stałą i systematycznie prowadzoną pracą w różnych dzielnicach miasta — dzielnicowe komitety ulepszenia Łodzi opracowały plan działania na najbliższy okres. Załowac tylko należy, że niektóre dzielnice nie przydzieliły konkretnych zadań dla komitetów blokowych, terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu, ZHP, ZMS, że za mało leżą na czynny społeczne ludności, przerzucając główny ciężar pracy na instytucje i przedsiębiorstwa. Również nie przewidziano w planach, w jaki sposób odbywać się będzie kontrola wykonanych prac.

Do końca tego roku zaplanowane na terenie całej Łodzi wyszakowanie dalszych 32 km ulic, naprawy ok. 80 km jezdni i chodników, uporządkowanie 28 ha parków i zieleńców, zainstalowanie 321 punktów świetlnych, jarzaniowych prac urządzenie 7 placów zabaw. W przeliczeniu na zlotówki ogólnie wartość wszystkich wykonanych prac wyniesie ponad 114 mln zł. W sumie tej na czynny społeczne ludności przypada 1.800.000 zł na zakłady pracy i instytucje 31,5 mln zł oraz na resorty 81.000.000 zł.

Jak poinformował zebranych główny architekt m. Łodzi inż. Gromski, w tej chwili opracowano już projekt nowej ustawy budowlanej, która przewiduje m. in. kary 3 miesiące aresztu lub 10.000 zł grzywny dla tych, którzy niszczą otoczenie obiektu budowlanego (parki, zieleń itp.). Zanim jednak ustawa zostanie uchwalona trzeba ba już teraz osoby nie szanujące ludzkiej pracy — karać.

Na wczorajszym posiedzeniu plenum LK FJN, dotychczasowy przewodniczący Komisji Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego, prof. dr Konrad Jażdżewski złożył — na skutek złego stanu zdrowia — rezygnację. Na jego miejsce Plenum powołało prof. dr Stefana Hrabca. Również dokonano pewnych zmian personalnych w składzie Łódzkiego Komitetu FJN.

\*\*\*

## Szerokim echem w łódzkich zakładach odbiła się konferencja genewska

Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Genewie odbiła się szerokim echem również w łódzkich zakładach pracy. M. in. 3.000 pracowników ZPB im. Obronców Warszawy wystosowało depeszę do uczestników konferencji, w której czytamy m. in.:

„Życzymy konferencji pomyślnych obrad i wierzymy, że zebrani w Genewie, odpowiedzialni za pokój świata możemy stanąć, wsluchając się w głos ludzi pracy, którzy w wyniku nieporozumień międzynarodowych lub konfliktów wojennych ponoszą zawsze największe straty.

Wierzymy także, że sprawa udziału w obradach konferencji Polski i Czechosłowacji, jako pierwszych ofiar agresji hitlerowskiej, zostanie załatwiona pomyślnie, zgodnie z interesem pokoju światowego i interesami obu narodów”.

Depesza wskazuje ponadto na pilną konieczność ostatecznego uznania granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz zaprzestania zbrojeń i doświadczeń z bronią masową zagłady.

## Masina „kręci” na ulicach Warszawy

Nie lada sensację wywołała 13 bm wiadomość o nekrecaniu na ulicach Warszawy filmu z czołową aktorką włoską — G. Masina. Istotnie, na ulicy Jagiellońskiej przybyła ekipa filmowców przygotowująca w Polsce film pt. „Joni und Erdme” w reżyserii Victora Vicasa. Nakręcono tu kilka scen nowego filmu. Przy pracy tej „asystowali” liczni miłośnicy filmu i wielbiciele talentu znakomitej aktorki. Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziło również pojawienie się jej polskiej dublerki — Krystyny Sienkiewicz.

## SZMERY ŚWIATA

### NIESPOTYKANY JUBILEUSZ

Mieszkańcy górskiej wsi Makah Kala w Dagestanie (ZSRR) przeżywali niezwykłą uroczystość. Jedno z zamieszkałych tam małżeństw obchodziło 110 rocznicę ślubu.

Sędziwi jubileaci mają troje dzieci oraz wielu wnuków, prawnuków i praprawnuków. Jedno z małżonków liczy 131 lat, a drugie 136.

### PORTRET PAPIEŻA JANA XXIII

W Watykanie znajduje się portret papieża Jana XXIII, namalowany przez włoskiego nauczyciela Gurrino Collina.

Gurrino Collina nie posiada rąk, a namalował portret trzymając pedzel w zębach.

### MATERACE DLA BYDŁA

Jeśli ludzie mogą spać na materacach, to dlaczego nie mogą krowy? — pytanie to dręczyło majora Antoniego Bramley, właściciela farmy w Kiddington pod Oxfordem, posiadacza 80 krow.

Farmer „dziwak” postanowił zrealizować swój superoryginalny pomysł i sprawił swoim krowom materace z plastiku. W rozprawie z dziennikarzami pan Bramley oświadczył, iż ma nadzieję, że w niedługim czasie wszystkie krowy w Wielkiej Brytanii będą miały takie same komfortowe posłania, jak jego krowy.

### 76-LETNI STUDENT

Wykorzystanie energii przypływów i odpływu Morza Czarnego — oto temat projektu dyplomowego, jaki przygotowuje w Moskiewskim Instytucie Energetycznym Iwan Pikul. Student liczy sobie... 76 lat. Problem ten interesował go od wielu lat, lecz brak odpowiedniego wykształcenia przeszkadzał w dokonaniu niezbędnych obliczeń i opracowaniu wniosków. Mając ukończone zaledwie 3 klasy podstawowe Pikul postanowił już w wieku dojrzałym kontynuować naukę. Po wielu latach otrzymał on świadectwo dojrzałości, a obecnie kończy zaoczne studia politechniczne.

## Radio i telewizja

### CZWARTEK, 14 MAJA

5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Wiadomości z opł. „Paganini”. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Poranna muz. rozrywkowa. 7.30 Dziennik poranny. 7.45 Muzyka poranna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Orkiestra symfoniczna. 9.10 Gra Sekstet PR. 9.40 „Almanach morskich”. 10.00 Koncert poranny muzyki rosyjskiej. 10.45 „Moja brzo dzwina przysioda” — odciłek pow. J. Ogiński. 11.00 „Student Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przed mikrofonem”. 11.30 Wałce i polki Jana Straussa. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.04 Wiadomości. 12.15 (L) „Magazyn dla wsi”. 15.00 Wiadomości. 15.10 Intermezza, groteski i humoreski. 15.30 Dla dzieci starszych aud. słowno-muz. pt. „Plotuski i pani profesor”. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.10 Transmisja z zakończenia XI etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.05 (L) Muzyka muzyczna cz. I. 17.25 (L) Audycja aktualna. 17.40 (L) Muzyka muzyczna cz. II. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) „Koncert zyczeń”

w opr. Mariana Maja. 20.00 „Z kraju i ze świata”. 20.27 Komentarz z XI etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 20.32 Kronika sportowa. 20.40 Fragmenty operetkowe w wyk. Chóru PR w Krakowie p. d. Jerzego Gerta. 21.30 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.00 Wiadomości. 22.05 „Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy”. 22.25 Muzyka taneczna. 22.45 „Debiuty piarskie”. 23.05 Muzyka taneczna. 23.11 Wycieczna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA

#### Czwartek, 14 maja

16.05 XII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XI etapu Kraków — Katowice (K). 17.10 Łódzka kronika filmowa (L). 17.25 Program dla dzieci: Magazyn nr 20 (W). 18.40 Film krótkometr. (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.15 „Wełna i diament” — progr. publicyst. (W). 19.50 Iluzjon babu ni — program filmowy (W). 20.30 „Pan Lamberthier” — Teatr „Kobra” — widowisko sensacyjne wg Louis Werneull (W). 22.00 Dziennik telewizyjny cz. II (W).

## Dziś w Pałacu Sportowym wielkie spotkanie młodzieży

Jak już podawaliśmy, dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w Pałacu Sportowym spotkanie młodzieży łódzkiej z młodzieżą Ziemi Lubuskiej, Koszalińskiej, Warmińskiej i Mazurskiej oraz przedstawicielami tamtejszego społeczeństwa.

Spotkanie zainauguruje przemówienie przewodniczącego Rady Okręgowej TRZZ — J. Lorensa, po czym kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi — mgr Włodzimierz Hajdrych wygłosi referat o okolicznościach.

W programie artystycznym wystąpią artyści Opery Łódzkiej oraz zespoły ŁDK, Politechniki i ZPB im. Marchlewskiego. (as)

## Program działania Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy na rok bieżący

Wczoraj odbyła się w Łódzkim Związku Spółdzielni Pracy konferencja prasowa, na której omówiono szereg istotnych problemów spółdzielczości. Prezes LZSP — J. Switoniak, pokrótce zreferował program działania związku na rok 1959.

Plan produkcyjny w roku ubiegłym spółdzielnie wykonały pomyślnie, przy czym w produkcji towarowej osiągnięto 108 proc. Wartość tej produkcji wyniosła 716 mln zł, a więc o prawie 77,5 mln zł więcej aniżeli w r. 1957. Trzeba podkreślić, że mimo tych osiągnięć, planu nie wykonało 17 spółdzielni.

W dniu 1 bm, ogólna ilość spółdzielni podległych LZSP wynosiła 90, ilość punktów usługowych zaś 408. Liczba zatrudnionych zrzeszonych członków spółdzielni przekroczyła 12 tys. osób.

Plan na rok bieżący przewiduje produkcję towarową spółdzielni wytwórczych wartości 759,3

mln zł, to znaczy o 43 mln zł więcej aniżeli w roku ubiegłym. W dziedzinie usług nieprzemysłowych osiągnięto 2,1 mln zł więcej w stosunku do ub. roku, a w spółdzielniach budowlanych o 22,1 mln zł więcej. W założeniach 5-letni zaś planuje się podwojenie produkcji w stosunku do roku 1958.

Zadania te wymagają oczywiście rozwiązania szeregu istotnych dla spółdzielczości problemów, takich jak zaopatrzenie materiałowe, inwestycje, szkolenie kadr itd.

Już obecnie znajdują się w budowie zakłady drzewne i metalowe na Zubardzku. W planach umieszczono również zadania w dziedzinie postępu technicznego. Przewidują one unowocześnienie parku maszynowego i procesów technologicznych.

W usługach, tej piątce achillesowej naszego życia, planuje się zwiększenie ilości punktów usługowych, lecz wydaje się nam, że nie zaspokoi to jeszcze w pełni potrzeb naszego miasta. Nad tym powinni się zastanowić zarówno spółdzielcy, jak i ojcowie miasta. Jest to oddzielny temat, do którego powrócimy.

W czerwcu odbędzie się Ogólnopolski Zjazd Spółdzielczości Pracy. Obecnie w poszczególnych jednostkach spółdzielczych odbywa się dyskusja nad tematami zjazdowymi. Zjazd określi kierunki dalszego organizacyjnego i produkcyjnego rozwoju spółdzielczości w naszym kraju.

E. T.



## Dziś odczyt w KŁ PZPR

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywny partyjny oraz zainteresowanych, że dziś o godz. 16 w sali KŁ PZPR, Al. Kosciuszki 107, odbędzie się odczyt wiceministra W. Kąkietka pt. „Podstawowe dzwignie wzrostu wydajności pracy”.

Dnia 12 maja 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 57  
S. i P.  
**Antoni Jurkiewicz**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 maja br. o godz. 16 z kaplicy omentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalobie  
ŻONA i DZIECI.



Właściwie wszystko było wiadome tu z góry. Niemal nie wyliczając sankcji, jaką wypadnie zastosować. Bo jakież mogłyby tu wchodzić w grę okoliczności łagodzące? Odruch maltretowanej przez ojca ofiary? Tego nawet chyba Karłowicz nie potrafił wykonypować. „Zamierzył się, aby mnie uderzyć w twarz i wówczas podniosłem krzesło”. Zabójstwo w uniesieniu? Ba... Gdyby nie te grabowane pieniądze. Mord rabunkowy, co do tego nie mogło być dwóch zdań. Swoją drogą dziwne, że wziął tak bezadziejną sprawę. Zazwyczaj unikał podobnych jak ognia. Siawa zobowiązuje. Kara śmierci nie robi dobrej reklamy obrońcy. Chyba że jakieś astronomiczne honorarium!

Prokurator Pędzich z senną miną patrzył w okno. Karłowicz, występując w procesie o mord, dostawo mógłby substytuować inne terminy zamiast kazać wszystkim na siebie czekać. Ciekawe ile też wziął? O takcie na pewno nie było mowy. Ze zarabiał obryzmie sumy, to stanowiło publiczną tajemnicę, a z ustawowych stawek trudno by się wzbogacić. Do tego taka paskudna dla obrońcy sprawa. Spojrzył na wysunięty spod szerokiego mankietu togi zegarek. Dziesięć minut? Jak wróci za kwadrans, też będzie dobrze.

Otworzył od niechcenia obwolucę, szeleszcząc gęsto zapisanymi arkuszami. Nie czytał. Tu nie było nic do studiowania. Żadnej filozofii ani miedomówień. Dowód na dowodzie, dowodem podparty. Pokazowy samograj. Ze też mu-

sieli skurat jemu wlepić. Najmniejszego pola do popisu. Nawet udział Karłowicza niewiele ratował. Z pustego i sam Salomon nie należe. Turmiej krasomówstwa jako sztuka dla sztuki! Na tym polu wawrzyny były nie do osiągnięcia. Karłowiczowi mało kto potrafił dorównać. Choleśnie wysoka klasa. To właśnie było przyczyną, że poświęcił wczoraj kilka godzin na przygotowanie mowy oskarżycielskiej. Wobec takiego przeciwnika, nie wypadło baknąć paru słów na odczepne. Zachowanie prestiżu prokuratury, o co. To będzie wymagało sporego wysiłku, i przede wszystkim długiego oddechu. Karłowicz z całą pewnością potrafił gadać całą godzinę, albo i więcej, nawet nie mając nic istotnego do powiedzenia.

Rzecz jasna, nie wpłynęło to w najmniejszej nawet mierze na końcowy wynik sprawy. Ten nie ulegał żadnej wątpliwości. Ale jeżeli chodziło o wrażeń wywarłe na audytorium... Gawiński pewno będzie wściekły. Jeszcze dwie sprawy na wokandzie. Obie z całą masą świadków. Trudno. Jak jeden gada to i drugi musi. Zresztą, bo to sam nieraz nie potrafił ciągnąć sprawy jak gumę?

Doktor Biernacki był bliski desperacji. — Pani Irenko, przecież to nie ma najmniejszego sensu! Po co komu pani tam potrzebna? Atak gwarantowany, zemdleje pani zanim zdąży powiedzieć choć jedno słowo. — Nie zemdleje — zacięła zęby — powiem wszystko, co mam do powiedzenia. — Jeszcze raz przyłożył stetoskop. Nie, nie było dobrze. Tony serca wciąż głucho i nierówne.

— Nie może pani iść. Wystawię pani zaświadczenie... proszę mi wierzyć, że uczynię to z jak najbardziej czystym sumieniem. Stan pani zdrowia wyklucza możliwość pójścia do sądu. Każdy lekarz powiedziałby to samo. Na pewno nawet nie odrozcza z tego powodu sprawy, Dądzą sobie doskonale radę i, bez pani,

— Pójdę. Choćbym nawet miała na czworakach — to zostało powiedziane z taką mocą, że od razu zrozumiał bezskuteczność dalszych sprzeciwów. Westchnął z rezygnacją. — Na upór, niestety, medycyna jeszcze nie znalazła lekarstwa. Ale jeżeli pani sobie wyobraża, że ja choć na moment tam spuszcza z oczu... Próbowała protestować. Lepiej, żeby choć on nie był przy tym obecny. — Pod tym względem jednak pozostał nieugięty. — Dopóki opieka nad pani zdrowiem pozostaje w moich rękach... — To może bardzo długo potrwać. A pańscy pacjenci... — Pani też jest moją pacjentką. Potrwa, to potrwa. Zdaję sobie sprawę, że takich ceremonii nie zaliczają się błyskawicznie... hm... co to ja chciałem jeszcze powiedzieć! Aha... upór na upór. Proszę mnie uważać za cień, który zniknie dopiero wtedy, gdy przekroczy pani próg tego domu, wracając z sądu. Zresztą prawdę mówiąc i tak miałam zamiar... — urwał z zakłopotaniem. O mało nie powiedział: „Spełnić ten smutny obowiązek”. Jakby chodziło o czyjś pogrzeb. Oż, to było jeszcze gorzej, niż pogrzeb. Mąż, pasierb... — Miałem zamiar posłuchać procesu — wybrnął wreszcie.

IV  
Pierwsze starcie nastąpiło przy zeznaniach Balbiny. Karłowicz poprawił zabot u togi i zapytał. — Czy świadek jest zupełnie pewny, że ten zegarek został sprzedany przez oskarżonego już dawno? Odrzuciła się ku niemu. — Jakże mam być pewna, że dawno, kiedy w ogóle nie wiem, czy sprzedał. — Proszę odpowiadać do sądu — wskazał gestem — więc świadkowi nie jest wiadomo o sprzedaży zegarka przez oskarżonego? — Nie.

Znowu pochylił głowę nad notatkami, — Świadek zeznał w śledztwie, że od dawna już nie widział tego zegarka u oskarżonego. Co znaczy w pojęciu świadka: „Od dawna”? — Nno... pewien czas. — Miesiąc? — Możliwe i miesiąc. — A tydzień też może! Wzruszyła ramionami. — Czy ja wiem, — Czy świadek wyklucza ewentualność, że oskarżony miał zegarek do ostatka, to jest do niedzieli, a świadek tego zegarka tylko u niego nie widział? — Prokurator zerwał się pośpiesznie. — Wnoszę o uchylenie tego pytania. — Gawiński spojrział na niego spod oka. Nie uważał, żeby wniosek był uzasadniony. — Na jakiej podstawie? — To nie jest właściwy sposób zadawania pytań, Pan obrońca po prostu podsusza świadkowi gotową odpowiedź. — Karłowicz wyprostował się z godnością, poprawiając nieco teatralnym ruchem szeroki kołnierzyk togi. — Stanowczo protestuję przeciwko imputowaniu mi podobnych intencji. Nie nikomu nie podsuwam, tylko usiłuję ustalić okoliczność, według mego zdania niezmiernie istotną dla sprawy. — Gawiński zamienił kilka słów szeptem z obu asesorami. — Sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku oskarżyciela publicznego. Proszę pytać dalej. — Karłowicz nowtórzył pytanie. Balbina zastanawiała się długą chwilę. — Czy ja wiem... może i miał. Nie szperałam w jego rzeczach. — Aha. A czy oskarżony zawsze nosił ten zegarek na reku? — Jak zapomniał to i wychodził bez zegarka. On wielu rzeczy zapomniał. — Często wychodził bez zegarka? — Zdarzało się. (Ciąg dalszy nastąpi)



# Arizona pod Łodzią?

To już nie są żarty. Tu mamy do czynienia z problemem zdrowia tysięcy ludzi, bowiem o życiu biologicznym w niektórych rzekach woj. łódzkiego już od dawna mowa nie ma. Wystarczy przejechać się 20 km od centrum Łodzi, by przekonać się, jak pewien zakład przemysłowy staje się spustoszeniem w promieniu dziesiątków kilometrów. Mowa jest oczywiście o Zakładach Chemicznych „Boruta” w Zgierzu.

Rokrocznie dyrekcja „Boruty” wypłaca okolicznym rolnikom około miliona złotych tytułem odszkodowania za zniszczenia, jakie powodują nie oczyszczone, trujące ścieki, rozlewające się po pobliskich polach i łąkach. Średni przepływ wód własnych Bzury wynosi ok. 80 litrów na sekundę, a sama „Boruta” wypuszcza przeciętnie ok. 250 litrów na sekundę, słowem — ponad trzy razy tyle co Bzura.

I wcale nie minie się z prawdą, kto powie, że faktycznie

czania wód z tych agresywnych i szkodliwych chemikaliów. Po drugie — jest ich ogromna ilość.

Dalszymi trucicielami życia biologicznego w naszym regionie przemysłowym są Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Mazowieckim i w Łodzi. Wystarczy powiedzieć, że z Tomaszowskich Zakładów wypływa 700 litrów ścieków na sekundę, że wraz ze ściekami, mimo istniejących krystalizatorów, spływa do Pilicy w ciągu doby ponad 40.000 kilogramów siarczanosu. A również i z Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych wydobywa się na zewnątrz nie mniej niż 50.000 kg siarczanosu na dobę — dawka w zupełności wystarczająca do zabicia życia biologicznego w Nerze. Chociaż lojalnie trzeba powiedzieć, że i bez Zakładów Włókien Sztucznych Ner byłby rzeką biologicznie martwą. To już za służą łódzkich ścieków, których ilość jest wielokrotnie większa niż wody Neru.

Powstał zatem wielki problem oczyszczania względnie uporządkowania spływu ścieków na terenie niemal całego województwa, a już wręcz sprawą palącą stał się ten problem dla centralnej, uprzemysłowionej części województwa. Łączy się z tym wielki niedostatek czystej wody centralnej i północnej części województwa.

Przez środek województwa w kierunku południowym przebiega dział wodny Odry i Wisły, po wschodniej stronie części biegnie dział wodny Bzury i Pilicy, a ziemie położone na północny zachód od Bzury są w ogóle ubogie

w wodę do tego stopnia, że niektóre tereny sasiadujące z Kujawami zaczynają przejawiać skłonności do stepowienia. Dołącza się do tego znikomość opadów oraz całkowity niemal brak lasów na tych terenach. Niektórzy uczeni-specjaliści twierdzą, że jeśli temu nie przeciwdziałamy, to w przyszłości od Łodzi rozciągać się będą stepy Arizona, z tą jednakże różnicą, iż u nas raczej nie należy się spodziewać powstania kamionu Colorado.

### COŻ ZROBIC Z TYM FANTEM?

Inżynierowie Michałkiewicz, Kociemski, Gałazka i Banachiewicz z Wydziału Gospodarki Wodnej Prezydium WRN, z którymi rozmawialiśmy na te tematy, są gorącymi zwolennikami wykorzystania ścieków dla celów rolniczych. Wskazują, że ścieki, których składnikami są tony azotu i potasowych, należyście ujęte i odpowiednio wykorzystane, mogą w poważnym stopniu użyźnić okoliczne gleby i mieć przełożenie na zwiększenie produkcji żywności. W jaki sposób?

Pierwszym zadaniem jest oczyszczenie Bzury. Jest to szczególnie ważne dla nowo tworzącego się okręgu górniczego w Łęczycy. Głównym problemem są ścieki „Boruty”. Co z nimi zrobić? Zbudować kosztowny setek milionów złotych oczyszczalnię bez gwarancji co do możliwości oczyszczania ścieków z agresywnych chemikaliów? Czy też drogą budowy specjalnego

kołektora, połączyć je ze ściekami Łodzi i razem wyprowadzić na teren zlewni Neru?

Specjaliści wojewódzcy są gorącymi orędownikami tego drugiego rozwiązania. Dlaczego? Powiadają, że w związku z rozbudową Łodzi, istnieje konieczność budowy kołektora kanalizacyjnego dla nowych dzielnic: Retkini, Brusu i Zabiechna. Wskazują na możliwość przedłużenia tego kołektora do „Boruty” kosztem kilkudziesięciu milionów złotych, co dалоby generalne rozwiązanie problemu Bzury. Powstaje jednak pytanie:

### A CO ZE ŚCIEKAMI ŁÓDZKIMI?

Wspomniany wyżej inżynierowie powiadają, że miast budować kosztowny pół miliarda złotych oczyszczalnię, lepiej te pieniądze przeznaczyć na roboty melioracyjne, na budowę rowów i kanałów, którymi rozprowadzić się łódzkie ścieki i użyć ich około 25 tys. ha użytków rolnych w okolicach Neru. W przyszłości, w okresie pensywności, w tym, w okresie pensywności, specjalny, równoległy do Neru kanał, którym spływałyby ścieki, a Ner byłby od nich zupełnie uwolniony.

Co się tyczy Woli Krzysztoporskiej, to nasi inżynierowie są zdecydowanymi przeciwnikami rozbudowy tych zakładów. Domagają się innej lokalizacji, wskazując wiele racji za tym przemawiających, jak choćby brak linii kolejowej, istnienie w innych miastach, nie nad zlewnią Pilicy położonych, nie wykorzystanych obiektów przemysłowych itd., itp.

W każdym razie województwo łódzkie jest jednym z najbardziej zaniedbanych w Polsce pod względem urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, a przez istnienie licznych zakładów chemicznych i innych (np. cukrownie Ostrowy, Dobrzeln, Leśmierz, Wieluń), zatrzymujących życie biologiczne w rzekach i sięjących spustoszenia po polach — w stanie szczególnego zagrożenia znalazło się zdrowie mieszkańców województwa. Konieczny jest wielki program działania, niezbędne jest natychmiastowe podjęcie robót zmierzających do zlokalizowania i ujęcia we właściwe koryta wszystkich źródeł agresywnych, trujących i śmiercionośnych chemikaliów.

Miejmy nadzieję, że już najbliższe lata przyniosą rozwiązanie tych palących problemów.

MARIAN BALECKI

# Sasza u swych przyjaciół

Sasza jest imieniem a zarazem popularnym pseudonimem porucznika lotnictwa radzieckiego Aleksandra Wasiliewicza Kuźniecowa, który w czasie ostatniej wojny tu, w Łodzi, a następnie w Pruszkowie i w innych miejscowościach woj. warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego walczył w szeregach partyzanckich Gwardii Ludowej.

Dzisiaj, po 15 bez mała latach, Sasza znów znalazł się w Łodzi. Przyjechał na zaproszenie Łódzkiego Oddziału ZBoWiD i TPP-R, aby zbaczyć pamięć o lat partyzanckich miejsca, spotkać się ze starymi przyjaciółmi i towarzyszącymi walki, i jak sam mówi „pokłoncić się polskiej ziemi i tym wszystkim, którzy w tamtych latach okazali mu pomoc i serce”.

Sasza Kuźniecowa jest dzisiaj mężczyzną w sile wieku i w swej ojczyźnie pełni funkcje kierownika lotniska w Swierdowsku. Ale wówczas, przed 15 laty, był młodym, „w gorącej wodzie kąpanym” chłopcem. Gdyby nie rady i jednocześnie rozkazy „Ignaca” — sekretarza Obwodu Łódzkiego PPR, Ignacego Logi-Sowińskiego, kto wie, czy dożyłby wolności.

Był niezwykle śmiały i zapalczywy w walce. Aż trudno go było utrzymać w ukryciu. Raz przychodził do domu z ukradzionym w fabryce hitlerowskim znaczkiem i przypinał go Saszce do marynarki, aby w ten sposób przetransportować go przez ulice Łodzi, a Sasza rozpiął kurtkę i pakuje taaką „maszynę”.

— Z tym tylko świństwem nie pójdę — mówi i pokazuje na znaczek ze swastyką. — Bez maszyn nie ruszę się... — opowiada Anna Rafajczyk, robotnica łódzka, w której domu porucznik Kuźniecowa ukrywał się w tamtych czasach.

Czy można się więc dziwić, że skoro tylko rozszalała się wiadomość o przyjeździe Saszy do Łodzi, jest on od świt-

tu do nocy wprost oblegany przez swoich łódzkich przyjaciół? Te ludzie schodzą się do niego z kwiatami, starzy działacze łódzkiego ruchu oporu i walki oraz ich dzieci, dziś również już dorodził ludzie? Przychoǳą z kwiatami, biorąc Saszę w serdeczne uściski.

Podczas kilkudniowego pobytu w Łodzi Aleksander Kuźniecowa spotkał się z robotnikami łódzkich fabryk oraz młodzieżą naszego miasta. Po czym uda się na tereny województwa warszawskiego i lubelskiego, gdzie w latach okupacji brał udział w akcjach partyzanckich i gdzie wreszcie w Michowie, pow. lubartowski) spotkał się z pierwszymi żołnierzami Armii Radzieckiej. (wy)

## Okruchy polonijne

### WZOROWY OGRODNIK

Jedno z angielskich pism polonijnych w Bradfordzie zamieszcza obszerny artykuł o Polaku, Michał Krupie, stawiając go za wzór pracowitości. Krupa, pracujący jako murarz — rzucił pewnego dnia swoją pracę i za uciążliwych warunków postanowił zająć się hodowlą kur. Kupił więc kilka akrow nieużytków i na kury mu już nie starczyło. Aby nie tracić czasu zaczął uprawiać ziemię. Po roku zebrał pierwsze zbiory jarzyn. Zbudował czym przedzielną szopę i w niej wystawił swoje plony na sprzedaż. Musiał mieszkać w Bradfordzie smakować marchewki Krupy, skoro aż gazeta o tym obszernie pisała.

„Angley mówią — niasz dzielnik — że Polak wyczerował z nieużytków prawdziwy „ogrod”,

### WYKLADY HISTORII POLSKI

Uczony polski B. Pawłowicz wykladał w Canisius College w Buffalo historię Polski jako przedmiot nieobowiązkowy. Złota temu na wykładzie prof. Pawłowicza przychodziło tylko 5 słuchaczy. Dziś ma 37, w tym pięciu polskiego pochodzenia. Prof. Pawłowicz wyklada również historię Europy środkowej i wschodniej.

### Z MIŁOŚCI NAUCZYŁA SIĘ MÓWIC „PIERONA”

W Londynie odbył się klub Emilia Kucharskiego, szefa kuchni znanej restauracji „Selfridge” z miss Kathleen Potter, telefonistką hotelowa. Panna młoda mówi biegle po polsku. Nauczyla się naszego języka na kursach wieczorowych z miłości do narzeczonego. Dla pogłębienia znajomości języka przycięchała nawet w rodzinnej stronie, na Śląsk. Nauczyla się tu ponoć wymawiać prawidłowo, z właściwym akcentem, słowo „pierona”. Te „pierona” tak się jej spodobało, że teraz co drugie słowo wtrąca je do rozmowy.

## Dzisiaj Sasza spotyka się z młodzieżą ZMS

Wydział Propagandy KL ZMS zawiadamia, iż 14 bm, o godz. 16 w lokalu Komitetu Łódzkiego ZMS (ul. Piotrkowska 262) odbędzie się spotkanie z Saszą Kuźniecowa — rosyjskim uczestnikiem ruchu oporu na terenie m. Łodzi.

### ZRÓDLEM BZURY SA TRUJĄCE ŚCIEKI „BORUTY”

Aż nado wymownym tego dowodem jest fakt, że na przestrzeni około 120-kilometrowego koryta Bzury — od Zgierza aż prawie po Łowicz — nie ma absolutnie życia biologicznego w rzecze. Ze w Chodakowie, położonym o kilka kilometrów za Sochaczewem, gdzie mieszczą się Zakłady Włókien Sztucznych, wydaje się rocznie miliony złotych na oczyszczenie wód Bzury w celu ich uzdatnienia do użytku fabrycznego. Ze miasta położone nad Bzurą, a więc Ozorków, Łęczycę, Łowicz, nie posiadające jak wiadomo, wód wglebnych, są jednocześnie pozbawione możliwości korzystania z wód Bzury. Ze nawet bydo w tych okolicach nie chce pic chuczającej, zatrutej wody z rzeki Bzury.

Inny punkt niewralczący i źródło spustoszenia to Woja Krzysztoporska, gdzie mieści się drugi po „Borucie” zakład produkujący barwniki.

O ile problem ścieków „Boruty”, nas, mieszkańców Łodzi, może bezosobnie nie dotyczy i mniej interesuje, o tyle ścieki z Woli Krzysztoporskiej w pewnym, na razie jeszcze dość znacznym rozcieleniu docierają do Łodzi. W jaki sposób? Ano w sposób dość prosty: ścieki z zakładów w Woli Krzysztoporskiej spływają do rzeczki Kózka, która jest dopływem Bogdanówki. Z kolei zaś mała rzeczka Bogdanówka wlewa swe wody do Łucyży. A ta wnada do Pilicy, w niewielkim oddaleniu od miejsca ujęcia wód dla rurociągu Pilica — Łódź. Na razie ilość wypuszczonych z Woli Krzysztoporskiej ścieków nie jest mocno groźna dla Łodzi, ale już w niedalekiej przyszłości, w związku z planowaną rozbudową tych zakładów

# Gdzie bywa rocznie 75 tysięcy osób...

Upowszechnienie książki wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa powołano się rozszerzyć. Znajdując to swoje odbicie w fakcie, że podczas kiedy przed wojną mieliśmy w Łodzi 9 rejonowych bibliotek publicznych, obecnie (prócz centralnej) mamy ich 37. W sumie rozporządzają one 300.000 dzieł, z których korzysta rocznie 600.000 czytelników przy rocznym obrocie, wyrażającym się w cyfrze 1.200.000 książek.

Przez samą Bibliotekę im. Waryńskiego przewia się rocznie 75 tys. czytelników — studentów Uniwersytetu, młodzieży szkolnej, socjologów, inżynierów, ludzi filmu i teatru, techników, racjonalizatorów. Ci ostatni korzystają przede wszystkim z bogatego działu książek techniczno-naukowych, co niemało przyczynia się do usprawnienia pracy w rozlicznych naszych zakładach przemysłowych.

Wraz ze wzrostem kadry czytelników powiększają się księgozbiory iroskiwle wzbogacają z roku na rok. Jedną rzeczą tylko nie powiększyła się: rozmiary tej naby „na wyrost” zbudowanej biblioteki — a co za tym idzie, sprawa rozbudowy gmachu, który okazał się obecnie zbyt ciasny, staje się coraz bardziej piekąca.

Tu z uznaniem trzeba powiedzieć o życiowym stanowisku Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, które przyznaje specjalne kredyty w wysokości 300 tysięcy zł na ogólną dokumentację.

Plan rozbudowy przewiduje racjonalne powiększenie przestrzeni na magazyny książkowe, starodruki, grafiki, na kartografię — ponadto dodatkową czytelnice na 100 osób, salę wystawowa itd.

Prócz tych kluczowych problemów są i mniej zasadnicze. Przylegający do biblioteki zieleniec (stanowiący zresztą własność hipoteczną tej instytucji) leżąc u wylotu czterech ulic, skupia wiatry wiejące niefortunnie ze wszystkich stron, a przynoszące śmieci, które zatrzymując się na nie ogrodzonym trawniku, nie upiększają wejścia do biblioteki.

Gorsze od wiatrów są groma dy młodzieży szkolnej, które zimą organizują tutaj bitwy kułami śnieżnymi, latem zaś strącają kamieniami owoce z rosnących tam drzew owocowych, co powoduje wybijanie szyb w gmachu bibliotecznym. Wypadki te są tak częste, że wprawianie nowych szyb kosztuje administrację biblioteki rocznie po kilka tysięcy złotych.

Co gorsza: wychodzące na nie ogrodzony zieleniec okna czytelnik nie stwarzają dobrych warunków bezpieczeństwa dla cennych księgozbiorów.

Wieloletni zastępcy dyrektora Biblioteki im. Waryńskiego prof. Jan Augustyniak w związku z tym wysuwa następujące propozycje:

„Zieleniec powyższy należałoby zamknąć, zabudowując jego część od ul. Kopernika nową czytelnice. Równocześnie proponuję, żeby pozostała część zielenca przekształcić na letnią czytelnice. W ten sposób pozostanie nie tknięty problem estetyki, a równocześnie rozwiąże się szereg problemów bezpieczeństwa księgozbiorów”.

Uważamy koncepcję profesora Augustyniaka za słuszną. Zrealizowanie jej byłoby też najpiękniejszym podarunkiem ofiarowanym przez Prezydium miasta Bibliotekę im. Waryńskiego w uroczystości obchodzonej teraz Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

M. J.

## Nowości na półkach księgarskich

Gumowska I.: „Wenus z patelni” (jak schudnąć — jak przytyć) zł 20. — Książka podaje zasady prawidłowego odżywiania dla zachowania młodości i pięknej sylwetki. Przytoczone są także diety odchudzające, opracowane przez specjalistów lekarzy-dietetyków oraz diety dla osób zbyt szczupłych i przagnących utyć. Diety są opracowane na podstawie ilości kalorii potrzebnych dla organizmu ludzkiego. Książka jest przeznaczona dla szerokiego ogółu odbiorców.

Molska J.: „Pani domu”, wyd. II, zł 25. — Książka zawiera rady i wskazówki w zakresie organizacji życia rodzinnego i prowadzenia gospodarstwa domowego. Poruszone są również zagadnienia prawidłowego żywienia dzieci i dorosłych oraz diety dla chorych.

Poza tym książka poucza jak sprostać wymaganiom estetyki i kultury w codziennym życiu rodzinnym oraz omawia sprawy odпочynku i rozrywki.

Książka przeznaczona jest dla ogółu kobiet prowadzących gospodarstwo domowe,

# Senator Humphrey i plan 7-letni

I kłóży to pomyślał? W kraju wolnej konkurencji, „niekrepowanej inicjatywnej jednostki”, powstają wywrotowe niemal koncepcje. Doprawdy podziwiać należy czcigodnego senatora Humphreya za odwagę cywilną, którą wykazał proponując opracowanie (uwaga, uwaga!) 7-letniego planu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. A po co ten plan? Ano, po to, aby przeciwstawić się „niepokojącym sukcesom gospodarczym Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego”. Tyle senator Humphrey, ale co na to powiedzą zwolennicy „swobodnej gry sił na rynku”, ci teoretycy wolnej konkurencji, kłapiący z samej zasady planowania?.. Świat się przewraca!

Żarty na bok. Senator Humphrey to nie taki sobie zwykły polityk, jakich wiele w USA. Jest on cenionym, czołowym działaczem partii demokratycznej i każde jego oświadczenie znajduje oddźwięk w Stanach Zjednoczonych. Propozycja opracowania planu 7-letniego napotka na pewno na żyweliście przyjęcie w różnych sferach życia politycznego USA.

To, że Humphrey wyszedł z taką propozycją świadczy wyomownie o niepokojach, który wywołał ośmiewające sukcesy radzieckie na polu techniki i gospodarki.

Moody są efemerydami przemijającymi szybko. Na Zachodzie modny jest obecnie Związek Radziecki i — co ciekawsze — nikt nie przewiduje, aby moda ta miała przemijać. Wprost przeciwnie, mówi się o tym, że jest to załedwie początek.

Zaczęło się wszystko 4 października 1957 r., po wyrzuce-

niu pierwszego satelity. Już przedtem przenikały na Zachód wieści o wielkich osiągnięciach ZSRR, lecz nie dawano im wiary. Stany Zjednoczone czuły się nadal w pozycji najsilniejszego mocarstwa świata. Wprawdzie skończyły się monopol na bomby nuklearne, pozostał jednak miłośnicy wyższej nauki i myśli technicznej.

Szok, a potem gorączkowe poszukiwania przyczyn wyprzedzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie techniki, oto co dominowało na Zachodzie w latach 1957/58. Przyczynę dopatrywano się w wielu czynnikach. Siłami jednak zwyciężać usiłowano zbagatelizować znaczenie treści ustrojowych sprzyjających rozwojowi sił wytwórczych. Co trzeźwiejsze głosy, zwracające uwagę na wpływ ustroju, zbywano młuczeniem. Pierwszą receptą na pomyślną szansę „wyścigu do gwiazd” (tak to nazwano) były w USA podjęte przez organy państwowe. Usiłowano zjednoczyć skłócone instytucje naukowe, za którymi stały rywalizujące koncerny. Takie zjednoczenie nastąpiło, lecz rywalizacja nie zniknęła. Laboratoria koncernów nadal strzegły zadróżnie swych tajemnic przed konkurentami. Z flaska nowej organizacji programów techniczno-naukowych zdano sobie sprawę dość szybko. I na tym na razie poprzestano.

Wyścig do gwiazd odbywa się też i w innej sferze — gospodarczej. Obserwujemy tutaj zniamięnne przeobrażenia w reakcjach publicystów i polityków zachodnich na plany gospodarcze ZSRR. Jeszcze kilka lat wstecz ze sceptycyzmem pisano o szansach ZSRR

na doścignięcie Stanów Zjednoczonych, dziś traktuje się te plany jako realne wyzwanie, na które należy odpowiedzieć. Odpowiedzieć zaś — to znaczy podjąć konkretne zobowiązania ekonomiczne. W warunkach pełnej swobody konkurencji kapitalistycznej i produkcji opartej na równowadze między popytem a podażą, nie jest możliwe podjęcie tego typu zobowiązań. Pozostaje co najwyżej apel do sumienia poszczególnych kapitalistów, aby zwiększyli produkcję. A to nie takie proste. Kapitalista nie będzie produkował, jeśli nie osiągnie oczekiwanych zysków. Pamiętajmy, że USA są krajem, który premiuje farmerów za zmniejszenie powierzchni ziem uprawnych.

Nie znamy bliżej szczegółów propozycji senatora Humphreya. W ogólnych zarysach przewidują one pomoc ekonomiczną dla państw zachodnich, a także zapewnienie „dobrobytu i równouprawnienia wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych”. Program to wielki i odważny, plan zbyte ogólnikowy. Każdy plan oznacza ingerencję państwa w sferę ekonomiczną, a w USA nie będzie to łatwą sprawą. Fakt pozostaje faktem: plan ten na pewno nie wychodzi poza szablony gospodarki kapitalistycznej.

Co skłoniło Humphreya do ogłoszenia takich propozycji? Niewątpliwie przyczyniły się do tego uchwały XXI Zjazdu KPZR, Humphrey podkreśla, że z każdym rokiem będzie wzrastał potencjał ekonomiczny Związku Radzieckiego i to jest jego zdaniem niebezpieczeństwo, wobec którego Stany Zjednoczone nie mogą pozostać obojętne.

Na XXI Zjeździe KPZR ogłoszono program, którego realizacja stanowi decydujący krok w doścignięciu w produkcji Stanów Zjednoczonych na głowę mieszkańca. Już obecnie istnieje wiele przesłanek gwarantujących osiągnięcie tego celu. W ZSRR uczy się cztery razy więcej studentów, niż w Anglii, Francji, NRF i Włoszech razem wziętych. Uczeń radziecki kształca prawie trzy razy więcej inżynierów niż uczeń USA. Można tu jeszcze przytoczyć wiele liczb wzrostu produkcji stali, energii elektrycznej, wydobycia węgla i ropy, wzrostu produkcji rolnej. Liczyby te są dobrze znane na Zachodzie, i stąd wielkie poruszenie wokół radzieckiego planu 7-letniego.

Skończył się sceptycyzm wobec doniesień z Kraju Rad, a zaczął krytycyzm wobec polityki i ekonomii państw kapitalistycznych. Wszyscy szukają recept i przepisów na wyrwanie gospodarki kapitalistycznej z stagnacji, z nerwowych wstrząsów recesyjnych, czy też wprost mówiąc kryzysowych. I to jest nowym w sytuacji międzynarodowej, które niepostrzeżenie dla wielu ludzi jawiło się w stosunkach między wielkimi mocarstwami, między dwoma wielkimi obozami.

Na Zachodzie ZSRR jest modny. Do Moskwy jedzie się po wiedzę o najwikszym cudzie XX wieku — cudzie przekształcenia zafacanej Rosji w produjące mocarstwo przemysłowe świata. I politycy kapitalistyczni zaczynają uczyć się od tego państwa zasad planowania gospodarczego.

Senator Humphrey ma szczęście, że umarł już Mc Carthy.

E. TULKC



# Po konkursie krasomówczym

Koło Młodych Prawników przy Uniwersytecie Łódzkim w ramach swojej działalności zorganizowało konkurs krasomówczy. W konkursie wzięli udział studenci Wydziału Prawa: Edward Gęgotek, (II rok), Andrzej Jazwiński (IV rok), Janusz Jener (V rok), Zdzisław Pawłowski (IV rok), Wojciech Rychlicki (IV rok) oraz aplikant adwokacki mgr Karol Głogowski.

W jury konkursu zasiadli: dziekan Wydziału Prawa UL dr Józef Piatowski, prezes Sądu Wojewódzkiego sędzia Jan Przybylski, dziekan Rady Adwokackiej Zygmunt Albrecht oraz nestor palestry polskiej adwokat Mieczysław Jarosz. Uczestnicy mieli przewidziane 12 minut czasu na przemówienie oraz prawo 3 minutowej repliki. Konkurs zorganizowany był na wzór rozprawy sądowej, uczestnicy występowali w tożsamy sposób faktyczne, na których oparte były przemówienia wzięte były z autentycznych rozpraw sądowych. Przemówienia uczestników konkursu wykazały ich brak doświadczenia, ale jednocześnie zaprezentowali oni duże zdolności oratorskie, dające im szansę zostania dobrymi mówcami. Bezapelacyjnie pierwsze miejsce i 1000 zł zdobył mgr Karol Głogowski biłac o klasę swoich przeciwników, czego dowodem jest fakt, że drugiej nagrody nie przyznano. Trzecią podzielił się: Edward

Gęgotek i Andrzej Jazwiński. Czwartą dostał Janusz Jener.

Pozostali uczestnicy otrzymali upominki książkowe. Jej sprawny i interesujący przebieg zawdzięczamy komitetowi organizacyjnemu w składzie: M. Grochowski, student III roku Prawa (przewodniczący), mgr. M. Król, mgr M. Olszewski, mgr T. Rembelski.

Ryszard Ciałkowski



Festiwal i Iuvenalia krakowskie w obiektywie naszego fotoreportera



Na Krakowskim Rynku zbierają się uczestnicy Iuvenalii, zarówno ci, którzy poprzeberani wzięli udział w pochodzie, jak i ciekawi krakowskiej widowiska. Pani i panowie - głosi plakat - po straszliwym pożarze, w którego płomieniach znalazły śmierć niedoświadczony koń Siza i kasjerka oraz wszystkie nasze rekwiizyty, dyrekcja Studenckiego Cirku rodziny Afanasjef "Tralabomba" ma zaszczyt zawiadomić... Foto: W. Machetko

**ZYCIĘ** Dodatek wyższych uczelni nr 18 (38)

akademickie

## Symposium studentów zagranicznych

Jak wiemy, kwiecień był Miesiącem Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych i Zależnych. Z tej okazji we wszystkich ośrodkach akademickich Polski skupiających studentów zagranicznych, odbyły się liczne imprezy i spotkania młodzieży zagranicznej z robotnikami, zalogami zakładów pracy i młodzieżą polską. Na zakończenie Miesiąca odbyła się w Warszawie największa impreza tzw. Symposium studentów. Symposium trwało przez trzy dni i zjechało się nań około 50 studentów zagranicznych z Krakowa, Gdańska, Łodzi i Warszawy. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele Rad Okręgowych ZSP tych miast, którzy odpowiedzialni są za współpracę z Komitetami Środowiskowymi Studentów Zagranicznych. Z Łodzi na Symposium pojechało 5 studentów zagranicznych między innymi przedstawiciele Algieru, Sudanu Francuskiego, Indii.

Uczestnicy Symposiumu wysłuchali w ciągu trzech dni szeregu ciekawych wykładów, obejmujących problemy rozwoju ruchów niepodległościowych w krajach kolonialnych po drugiej wojnie światowej, zagadnienia kulturalne i oświatowe tych krajów itd. Do najciekawszych tego rodzaju wykładów zaliczyć można wystąpienie dr Szezerbiec - Sliwki, który mówił o kulturze i oświacie w Ghanie, gdzie przebywał w zeszłym roku. Z dużym aplauzem przyjęty był także odczyt studującego w Warszawie Hindusa - Amal Kumora Mkhherjoc. Mówił on pięknym polskim językiem o roli organizacji studenckich. Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych krajów. Wielka owaść zotowano delegatowi Łodzi, Algierczykowi Nadirowi, uczestnikowi powstania algijskiego, który mówił właśnie o rewolucji algijskiej, a także Sudańczykowi

Hamady Diallo, członkowi Związku Studentów Czarnej Afryki we Francji, przebywającym obecnie w Łodzi.

Warto zaznaczyć, że w Łodzi mamy 61 studentów zagranicznych, którzy tworzą własną Komisję Zagraniczną przy ZSP, na czele z studentem Oddziału Coomar Das.

Wszyscy uczestnicy Symposiumu po końcowej dyskusji zredagowali list do Międzynarodowego Związku Studentów z siedzibą w Pradze, który złożyli na ręce przedstawiciela Cyuru i członka MZS - biorącego udział w Symposiumie. (ld)

## Pożar w Arturówku

Studenti, pożar! Pomagajcie gasić! Pali się czwarta willa! Studenti pomóżcie ratować sprzęt! Pali się już cały dom! - takie nawoływania przez głośniki zbudowały w niedzielę, 10 bm, około godz. 4 rano mieszkańców osiedla studenckiego w Arturówku. Pożar zauważono dopiero wtedy, gdy cały dach był w ogniu. Pierwsi spostrzegli ogień trzej studenci śpiący w pokoju na poddaszu płonącego domu. Wyskoczyli na dół i zaczęli budzić śpiących na parterze. Tamci spali twardo. Straż nie przyjechała dość długo. Nie można jej było ponaglić bo łączność telefoniczna z miastem ustala. A drewniany dom płonął szybko. (Telefon w Arturówku psuje się na bardzo często i wówczas całe osiedle odcięte jest od świata. Niech opisany wypadek będzie ostrzeżeniem dla Zarządu Łączności).

Przyczyną pożaru była pozostawiona na całą noc włączona przez jednego z mieszkańców kuchnia elektryczna. Kolega ów wyjechał z Łodzi i wrócił dopiero w niedzielę wieczorem, aby się uczyć. Jakież było jego zdumienie, gdy zobaczył spalony cały pokój. Pożar ugaszono, ale dach spłonął. Spaliły się także rzeczy z pokoju, gdzie wybuchł pożar. (ld)

## Nasz komentarz

### Festiwal „na chłodno“

W ubiegłą niedzielę zakończył się w Krakowie Studencki Festiwal Kultury - największa impreza przygotowana przez ZSP w ciągu 9 lat jego istnienia. Na przeciąg 4 dni zgromadził on w Krakowie 53 studenckie zespoły artystyczne liczące 1.300 osób. Imprezy festiwalowe oglądali członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego państw obcych.

Festiwal bezwzględnie zasłużył sobie na takie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom i różnorodność zespołów, do których dziś już trudno nawet przychodzić określenie „amatorskie“. Większość z nich istnieje już bardzo długo, ma

bogate tradycje, szereg wojazów zagranicznych na swoim koncie, wiele zdobytych nagród. Można bez obawy powiedzieć, że ruch studencki liczy się dziś bardzo poważnie w „kulturze“ polskiej.

Ja jednak chciałbym na tym miejscu poświęcić chwilę uwagi innej sprawie, spojrzeć na Festiwal od strony korzyści, jakie zyskały uczestniczące w nim zespoły. Otóż nie zyskały żadnych. Cztery dni gorączkowych występów, posilki, kilka ukradzionych godzin snu, oto cała ich „przyjemność“. Festiwal powinien uczestnikom dać możliwość obejrzenia popisów innych zespołów, chociażby w swojej „branży“. Nie było na to ani czasu ani dostatecznej ilości miejsc w salach. Jury ocenając występy powinno było zakończyć swoją pracę wcześniej i ogłosić swój werdykt publicznie, wobec wszystkich uczestników, a nie na zamkniętym bankiecie „wierzchuski“, powinno być uwzględnione, że chociaż proste „dziękuję“, innymi niedomaganiami, o których warto by szerzej pomówić, jest udział (nie wielu zresztą) zespołów, które dostały się na Festiwal jakby przez pomyłkę, metoda pracy jury i sposób oceny przez nie stosowany, kolportowanie niezgodnych z prawdą materiałów propagandowych, choćby odnośnie gdańskiego „Bim-Bomu“ itp.

Są to sprawy drobne, które nigdy nie przesłonią znaczenia imprezy, które jednak są również ważne, bo dotyczą przecież - nazwijmy to tak - „materiału“, z którego zbudowano gmach Festiwalu“. J. BRYSZ

## Uwaga, kandydaci

Kierownictwo kursu przygotowawczego do egzaminów wstępnych na I rok studiów wyższych uczelni informuje, że zajęcia na kursie odbywać się będą w terminie od 1 do 30 czerwca br. w grupach rannych i popołudniowych. (Wybór zależy od uczestników). Kurs obejmuje matematykę, fizykę, chemię, biologię z szczególnym uwzględnieniem przygotowania do egzaminów na: Politechnikę, Akademię Medyczną, Uniwersytet Łódzki.

Zapisy na kurs są przyjmowane od 10. V. do 1. VI. br. w sekretariacie kursu, gmach WSE, Łódź, ul. Armii Ludowej 3/5, I piętro, w godz. od 9 do 13 i od 15 do 19. Opłata za kurs wynosi 150 zł. Osoby niezamożne mogą ubiegać się o 33 proc. zniżki. Wszelkich informacji udziela sekretariat kursu, gmach WSE, Armii Ludowej 3/5, I piętro, tel. 356-69, wewn. 31, w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 19.

## Wyróżnienia studentów PWSSP

W ramach krakowskiego Festiwalu Kultury Studenckiej odbywały się m. in. wystawy prac studentów wyższych szkół plastycznych. Wśród nich znalazły się również prace studentów PWSSP w Łodzi. Ekspozycja łódzka zwróciła uwagę zwiędziających oryginalną oprawą plastyczną, a wiele prac łódzkich studentów otrzymało honorowe wyróżnienia jury. Uczestnikom wystawy - studentom łódzkim przypadło w udziale 5 wyróżnień, co stanowi największą ilość na jedną uczelnię.

Wyróżnienia te otrzymali: Helena Witkowska z IV roku malarstwa, Jadwiga Mirola z V roku malarstwa, Ludwik Kronie z V roku tkactwa (Nagroda - za dywan tkaną), Aleksander Hała z IV roku druku na tkaninach (nagroda za rzeźbę) i Alicja Włodarska z IV roku druku na tkaninach (za projekt druku)

## Najbliższa wycieczka

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi urządziła w dniu 17 bm. dla studentów łódzkich uczelni wycieczkę krajoznawczą do Arkadii i Nieborowa. Wyjazd ze stacji Łódź - Kaliska o godz. 8.15, zbiórka na dworcu pod zegarem o godz. 7.45. W programie zwiedzenie parku i pałacu w wyżej wymienionych miejscowościach oraz zabytków architektury XVIII wieku. Przewidziane są również gry i zabawy sportowe. Koszt wycieczki 10 zł. Zgłoszenia przyjmują rady uczelniane ZSP oraz Rada Okręgowa ZSP Łódź, ul. Piotrkowska 77 w godzinach 9-18.

## Zjazd absolwentów PŁ

Politechnika Łódzka organizuje w dniach 28 i 29 czerwca br. zjazd swoich absolwentów. Celem zjazdu jest założenie Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Łódzkiej oraz rozszerzenie współpracy naukowej i naukowo-technicznej między katedrami politechniki, a wychowankami.

Absolwenci Politechniki Łódzkiej, pragnący zapewnić sobie nocleg w dniach zjazdu, proszeni są o przysłanie zgłoszenia z podaniem daty pożądanego noclegu oraz swojego adresu. Komitet organizacyjny zjazdu rozśle pod otrzymanymi adresami bliższe informacje.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Katedra Elektryczności Politechniki Łódzkiej, Łódź, ul. Gdańska 153 do dnia 29 maja br.

# dzisiaj w naszej ankiecie o wychowaniu

MÓWI BRONISŁAW CHUDZIK - NAUCZYCIEL PRZEDMIOTÓW HUMANISTYCZNYCH W XX Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Łodzi.

— Wydaje mi się, że całość takiej ankiety dałaby się streścić w zagadnieniu: „Kogo i czego uczyć?“ Rozumiem to tak, że w ankiecie czyta się wiele opinii o konieczności reformy nauczania, o przereźnięciu materiału na przyszłe lata nauki, mówi się o reformie szkolnictwa z punktu widzenia konieczności przedłużenia czasu nauki, ale nie wskazuje na to, aby sprawa reformy nauczania widziana była od strony człowieka w sposób właściwy. Każdy rozumie, że kupując ubranie, buty lub kapelusz - kupujemy go we właściwym dla indywidualnego wymiarze, natomiast obierając dla młodego człowieka kierunek nauki, czynimy to właściwie na ślepo. Istnieją wprawdzie poradnie psychologiczne, których celem jest właśnie udzielanie wskazówek w tym zakresie. Ale po pierwsze poradni jest mało, a po drugie obejmują one tylko wypadki szczególne, trudne do opanowania w warunkach normalnej nauki. Proponuję więc aby każda dziedzina miała swoją poradnię psychologiczną, tak jak to jest już dzisiaj z poradniami lekarskimi, dalej sadzę, że należy w sposób szczególny uprzywilejować naukę psychologii na uniwersytetach, zwłaszcza dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, dalej postuluje, ażeby każde dziecko podobnie jak przechodzi okresowe badania lekarskie, przechodziło również badania psychologiczne, które określiłyby jego zdolności umysłowe, dysno zycje psychiczne i wtedy dopiero będziemy mogli mówić o wyborze racjonalnego zakładu naukowego. Dzięki temu uniknie się wielu omyłek bardzo przykrych dla rodziców, męczących dla dzieci, które w toku nauki przekonują się, że to, czego się uczą

nie interesuje ich zupełnie. A w ten sposób błąd niesuszynego wyboru męci się przez lata, a nieraz przez całe życie.

Dla zorganizowania tej akcji trzeba powołać ośrodki eksperymentalne, które obejmą pracownie, pewne typy szkół, organizacje programów pod kątem potrzeb społecznych i możliwości młodzieży i będą korzystały z tych swobód, jakie musi mieć tak poeta jak pracownik naukowy. Mam tu na myśli szczególnie środki finansowe, personel, który tylko tym zagadnieniem będzie się zajmował oraz atmosferę przychylności, jaka musi taka akcja posiadać, aby uzyskała dobre wyniki. Wszakże celem ostatecznym jest człowiek i na jego miarę powinniśmy wszystko zorganizować. A jak to ma być człowiek? Tu przecież wszyscy zdajemy so-

bie dobrze sprawę. Musi to być człowiek przygotowany do życia w społeczeństwie socjalistycznym.

Widzę tylko jedną instytucję, która jest zdolna podjąć, kontynuować i osiągnąć jakikolwiek efekt w tej pracy - jest to wydział pedagogiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Powstańcie takiej placówki w Łodzi przywrócić nam postępowe oblicze miasta, które pierwsze w Polsce zorganizowało przymusowe 7-letnie nauczanie podstawowe. Łódź powinna się stać miastem, które pierwsze w Polsce przeprowadzi zasadę kształcenia „na miarę“, możliwości każdego człowieka.

W tej sprawie w obecnej chwili nie jesteśmy w stanie nic, poza ogólnikami lub przy puszczeniem, powiedzieć. Tylko „naukowy“, eksperymentalny ośrodek ujawni nam, co się powinno i co można w tej sprawie zrobić.

### GAUDEAMUS PRZEZ KAZIMIERZA MOZOLEWSKIEGO

RAZ DO ROKU, NA OGÓLNYCH IGRCACH ZAKRÓWSKICH, WYBIERANO NAJPIĘKNIEJSZĄ Z DZIEWIC KRAKOWA, KTÓRA ZOSTAWAŁA LAUREATKĄ NAGRODY SMOKA.

TAM TEŻ ZRODZIŁA SIĘ PIĘKNA TRADYCJA: „OTRZĘSINY“

JAKIŚ SZWĘCYK



**★ Pierwszy w Łodzi „MOTEL“ przy zbiegu ul. Wschodniej i Północnej**  
**★ Stacja obsługi samochodów z kawiarnią-tarasem na zapleczu PDT**

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, że Prezydium Rady Narodowej podjęło decyzję budowy tzw. „Motelu“, tj. hotelu dla kierowców wraz ze stacją obsługi i warsztatami na zapleczu Powszechnego Domu Towarowego tuż koło wierzowca. Budowa ta miała być subwydzielona przez Krajowy Związek Spółdzielni Transportu w Warszawie przy współdziałaniu naszego miasta. Na ten cel spółdzielnia ta posiada już kredyty w wysokości 16 mln zł.

Wydawało się, że już nie stoi temu na przeszkodzie. Tymczasem, Wydział Architektury nie zgodził się na po-

**Z MIASTA**  
**w kilku zdaniach**

**— SPOTKANIE Z FRANCUSKIM PROFESOREM, REGIS BOYEREM.** W ramach Dni Osiaty, Książki i Prasy, Dział Upowszechniania Wiedzy LDK organizuje dziś o godz. 18 spotkanie z prof. Regis Boyerem, który wygłosi odczyt w języku francuskim na temat współczesnej literatury francuskiej (Un bref panorama de la littérature française actuelle). Wstęp wolny.

**— WIECZÓR AUTORSKI JANA KOPROWSKIEGO** odbędzie się dziś o godz. 19 w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej im. Waryńskiego (Gdańska 102).

**— W KLUBIE TPP-R** (Narutowicza 28) zostanie dziś wygłoszony odczyt pt. „Szlak bojowy i dywizji im. T. Kościuszki“. Po odczytaniu film oświatowy „Słask“ i fabularny „Dolina Pokoju“. Początek o godz. 18. Wstęp za zaproszeniami.

**— DZIS W MDK** (Moniuszki 4-a) w godzinach przedpołudniowych wyliczka do drukarni „Prasa wojskowa“, godz. 17 w sali teatralnej „Książka nasz przyjaciel“ — impreza rozrywkowa połączona z „Zgadnij zagadką“. Wstęp 2 zł, dla uczniów od kl. V. O godz. 17.30 w świetlicy — wieczór zagadek po świętym geografii i turystyce. Wstęp wolny — dla uczn. od kl. V.

**— MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Piec Wolności 2) o godz. 12.30—13.30 filmy oświatowe pt. „W piaskach starożytnego Chozenu“, godz. 13.45—15 „Zabytki kultury państwa Urartu“.

**— DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU im. STEFANA JARACZA** podaje, że w związku z Wycieczką Pokoju przedstawienie sztuki „Książka i żuraw“ zostało przełożone z dnia 15 maja na DZIS, 14 bm. godz. 16

stawienie w centrum miasta — zresztą słusznie — wysokiego budynku pomiędzy PDT a wierzowcem. Zaproponował natomiast obiekt o dwu piętrach, a o czterech kondygnacjach wewnątrz ziemni (piwnice). Inwestor jednak nie zgodził się na takie rozwiązanie planów. Zaszła więc konieczność wybrania innego miejsca dla pierwszego łódzkiego „Motelu“.

Zaproponowano więc przeniesienie tej budowy na plac przy ul. Wschodniej narożnej z Północną, gdzie w tej chwili znajdują się garaże WRN. Tu właśnie będzie budowany łódzki „Motel“. Ma on powstanie do roku 1962 i posiadać będzie 300 boksów samochodowych, budynek będzie mógł być wyższy, a więc 6-piętrowy, w podziemiach zaś będą warsztaty itp.

Zachodzi więc pytanie, czy na placu za PDT stanie inny jakiś budynek dla innego celu? Otóż nie. Architekci zgadzają się, żeby w tym miejscu wybudować stację obsługi samochodów dla dokonywania drobnych napraw, tankowania benzyny. Ma tu stanowić budynek 1-piętrowy z olbrzymim tarasem i kawiarnią. Tu więc wszyscy kierowcy przyjeżdżający do naszego miasta będą mogli obmyć samochód, zatankować paliwo, dokonać jakichś drobnych napraw. Obiekt ten powinien być gotów w przeciągu dwóch lat.

W tej chwili istnieje tego rodzaju stan rzeczy, że TOS posiada w Łodzi załadowane dwie stacje obsługi przy Al. Kościuszki i Wigury, które absolutnie nie są w stanie zaspokoić potrzeb remontowo-naprawczych olbrzymiej bazy samochodowej 700-tysięcznego miasta. Ma więc powstać duża stacja obsługi TOS, to są już lata dalsze, przy ul. Uniwersyteckiej. Będzie to stacja obsługi typu przydrożnego obok głównej arterii Warszawa — Łódź.

Zb. Skb.

**Piękny prezent**



**Oby więcej takich kierowców**

Do redakcji naszej przyszła pani Wiktoria Kluka zam. w Łodzi przy ul. Franciszka 9/11 która opowiedziała nam taką oto historię:

W dniu 2-bm. jechała ona wraz z koleżanką taksówką nr 34. Koleżanka, która w tym dniu wyprawiała imieniny, miała przy sobie wiele pakunków i pani Wiktoria przy wysiadaniu po magała jej wynieść paczkę z taksówką. Tak była tym zadowolona, że zapomniała o własnej paczce, która położyła na półce w tyle wozu nad siedzeniem. Paczka ta zawierająca materiał na płaszcz, którą pani Kluka kupiła w tym dniu.

Jakież było zmartwienie p. Kluki, kiedy spostrzegła brak materiału. Przedstawiał on dla niej dużą wartość, więc była bardzo strapiłona tą stratą.

Tymczasem późnym wieczorem rozległ się niespodziewanie dzwonek u drzwi. Tym późnym gościem okazał się kierowca taksówki nr 34, p. Michał Krawczyk, któremu po długich poszukiwaniach udało się odnaleźć właścicielkę pozostawionej w wozie paczki. Nie trzeba chyba dodawać, że radość właścicielki była wielka.

Brawo, uczciwy kierowco!

Onegdaj pisaliśmy o pięknym prezencie, jaki sprawiły Łódzkie Zakłady Papierni Technikum Samochodowego, przekazując im samochód „Chevrolet C-15“. A oto zdjęcie z tej uroczystości: dyrektor LEP Józef Karpiński w obecności uczniów Technikum Samochodowego wrecza dyrektorowi technikum Julianowi Jagodzińskiemu dokumenty przekazane, samochodu. (g)

**Uwaga, filateliści!**

W związku z przybyciem do Łodzi kolejarzy XII Wyścigu Pokoju w piątek 15 i sobotę 16 maja poczta spełniając życzenia filatelistów wprowadza okolicznościowy datownik, którym będzie stemplowana korespondencja.

Wszystkie listy w dniu 15 maja będą stemplowane tym datownikiem od godz. 7 do 15 na Poczcie Głównej w okienku nr 8, zaś w specjalnym kiosku w Grand Hotelu w tym samym dniu od godz. 14 do 23.

Następnego dnia poczta będzie stemplować datownikiem wysyłki listy wychodzące z Łodzi w podanych miejscach do chwili wyjazdu kolejarzy z naszego miasta. (g)

**Brawo, młodzież szkoły nr 148**

**1800 kg makulatury — to 1800 zł na budowę szkół Tysiąclecia**

Niewielka, bo licząca około 700 uczniów Szkoła Podstawowa nr 148 przy ul. Dubois 7 może się poszczycić doskonałymi wynikami w zbiorze makulatury. W ciągu kwietnia uczniowie tej szkoły zebrali 1800 kg makulatury. Uży skane za nią pieniądze — 1.800 zł postanowili oni przeznaczyć na budowę szkół Tysiąclecia.

Trudno byłoby stwierdzić, która klasa przodowała w zbiorze. Podobno najlepiej spisyły się klasa młodsze. Chyba jednak wszyscy uczniowie wywiązali się ze zbiórek na „piłkę“ o czym świadczą te liczby. Kłosa podzielenia przez liczbę uczniów wskazuje, że na jednego ucznia przypadło przeciętnie około 2,5 kg zebranej makulatury.

Uczniowie szkoły 148 nie poprzestali na swoich kwietniowych osiągnięciach. Zbiórka trwa nadal i wyniki majowe na pewno nie będą gorsze od kwietniowych.

Warto dodać, że do „makulatury“ sukcesów szkoły przyczynił się w znacznej mierze jej kierownik — Marian Rzeźkowski, który bardzo serdecznie zajął się tą akcją, zachęcił do niej młodzież i tak sprawnie akcję przeprowadził.

Za przykładem Szkoły Podstawowej nr 148 powinny pójść inne szkoły w naszym mieście. (as)

**☐ Nie tylko zaniepokojenie...**

**☐ Ja w sprawie barów mlecznych ☐ Po co więc administrator?**

„swej bezpośrednio interwenkcji“ przeprowadził wczynie, np. wiedzą, kiedy zwracać się do niego komitet domowy? A. H.



**☐ Ja w sprawie barów mlecznych ☐ Po co więc administrator?**

Na łamach Waszego pisma ukazał się niedawno artykuł mówiący o zanieczyszczeniu rzeki Olechówki. Pisaliście w nim, że społeczeństwo łódzkie jest bardzo zaniepokojone powstaniem tu stanem rzeczy. Uważam, że jest to za bardzo łagodne określenie. Społeczeństwo jest nie tylko zaniepokojone, ale oburzone.

Szczególne pretensje mamy do urbanistów od których oczekiwaliśmy, że będą postulowali rozbudowę naszej dzielnicy i za miastę jej w piękny, zielony teren wypoczynkowy dla Łodzi. Tymczasem Młynek, Stawy Jana, cały łódzki odcinek Olechów ki stał się miejscem od którego każdy stroni.

Oczekujemy od Was dalszego poparcia. My zaś deklarujemy każdą pomoc w akcji, która by przyniosła zmianę na lepsze.

L. Zieliński  
 Mochnackiego 6

Na rogu ul. Zwinnki i Wólczańskiej powstał niedawno bar mleczny. Jednak w niedziele jest on zawsze zamknięty i stali jego bywalcy nie mają gdzie zjeść obiadu.

Ponadto nie ma w nim spisu sprzedawanych potraw i klienci nigdy nie wiedzą co jest do na bycia i po jakiej cenie. Co gor sze jeszcze, że niektóre dania jak np. „kopytka“ są często stare, z poprzedniego dnia.

Walenty Napiórkun  
 Wólczańska 163

Po otrzymaniu tego listu skona takowaliśmy się z dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych i Deńlu, który wyjaśnił nam, że niedzielną frekwencja w barach mlecznych jest o 50 proc. mniejsza niż w dni powszednie. Dlatego też, podobnie jak i w innych miastach, w Łodzi część barów położonych blisko siebie zamyka się. Ogółem na 22 bary w

niedziele czynnych jest 17. W wypadku poruszonego przez nas szego czytelnika najbliższy bar położony w tej dzielnicy znajduje się na rogu ul. Piotrkowskiej i Mickiewicza.

Z innymi zarzutami wysuniętymi przez naszego czytelnika, dyrekcja zobowiązała się zazna jomić na miejscu.

„Posesja nasza tonie w brudach, ale dozorca zdaje się zupełnie nie dostrzegać tego faktu — pisali do nas w marcu mieszkańcy domu przy ul. Piotrkowskiej 81. — Dopóki dozorczyńnią była jego matka, dom był czysty, bo starszuszka dbała o to. Teraz brama do noc owarła, kręci się w niej pełno podejrzanych typów. Usiłowałam sprawa zalać samą przez komitet, ale ani rozmowy z administratorem, ani z dzielnicowym nie odniosły skutku“.

Odpis tego listu skierowaliśmy do dyrektora MZBM-Polesie. MZBM musiało widać sprawę badać bardzo dokładnie, bo czy miło to prawie 2 miesiące. W końcu jednak przyszła następująca treść odpowiedzi:

„Zarządy wobec stylu pracy dozorczy stawiane przez lokatorów były słuszne. W wyniku bezpośredniej interwencji administratora praca porządkowa do zorey na przestrzeni ostatniego miesiąca stała się bardziej dokładną i nie budzi ona obecnie specjalnych zastrzeżeń.“

W odniesieniu do zażądań na innych odcinkach pracy służbowej, dozorca otrzymał ostrą nagane, przy tym administracja uzyskała jego przyrzeczenie o bezwarunkowej poprawie“.

Pięknie. Ale mimo woli nasu wa się pytanie, czy na nieporządki i zła pracę dozorczy Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych musi koniecznie zwracać uwagę „Dziennik Łódzki“? Czy administrator nie mógł

**Z Sądu — na wokandzie w czerwcu**

**Milionowe nadużycia**

- W „Kuśnierzu“
- W Pracowni Sztuk Plastycznych

Pierwsza połowa maja nie obfitowała jakoś w sensacyjne procesy, jakich sporo mieliśmy wczesną tegoroczną wiosną. Ale — jak się dowiadujemy — już w drugiej połowie maja oraz w czerwcu na wokandzie Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi znajdzie się szereg ciekawych procesów, w większości o nadużycia gospodarcze lub kradzieże mienia społecznego.

Obecnie, jak już pisaliśmy, w dniach od 12 do 16 maja odbywa się proces o włamanie w nocy na 14 sierpnia ub. r. do magazynu „Hartwig“ i kradzież stamtąd różnych artykułów na sumę co najmniej 127 tys. zł.

20 maja rozpocznie się proces przedwko grupie osób z kierownictwa robót Zrzeszenia Polskich Inwalidów Wojennych z siedzibą w Otwocku. Głównym oskarżonym jest Stefan Sobczak, a akt oskarżenia zarzuca mu i innym osobom przwłaszczenie różnych materiałów budowlanych na sumę ok. 100 tys. złotych.

Wiele już było procesów o fałszowanie list plac i zagarnianie w ten sposób na niekorzyść placówek państwowych lub samych załóg — ciężko wypracowanych przez robotników pieniędzy. Proces o podobne przestępstwo odbędzie się właśnie w dniach 26—27 maja — przeciwko Wiktorii Michalak, rachmistrzowi sekcji obrachunkowej z ZPW im. Łukasiewskiego i kilku innym osobom. Ogółem dobrana klika przywłaszczyła sobie w ten sposób ponad 58 tys. zł.

Ciekawie zapowiada się proces poszlakowy o zamordowanie w roku 1957 Mieczysława Szustowskiego. Jak pisaliśmy, Szustowski został wteży na terenie posesji przy ul. Limanowskiego 25 napadnięty przez nieznaną osobników i poranny nożem, w wyniku czego zmarł. Akt oskarżenia zarzuca Leszkowi Wieruszewskiemu — wielokrotnie już karanemu — udział w tej sprawie.

Z większych procesów planowanych na czerwiec br. należy wyliczyć trzy sprawy. Pierwsza — o nadużycia w

Spółdzielni „Kuśnierzy“, popelnione przez prawie cały jej zarząd. Dobrana paczka w latach 1956—1958 — poprzez przeróżne kanty, malwersacje i kradzieże — przyczyniła się do strat sięgających około 3 mln zł. Np. w dziale kuśnierskim zaginęło ok. 20 tys. skór króliczych wartości ponad 1.600.000 zł, w dziale inwentyści prawie wszystkie listy plac były systematycznie fałszowane itp.

Druga sprawa z czerwcowej wokandy — to nadużycia w Przedsiębiorstwie „Pracownia Sztuk Plastycznych“, sięgające sumy 1,5 mln zł. Powstały one przez fałszowanie list plac plastyczny, zatrudnionych przy malowaniu obrusów z folii.

I wreszcie również w czerwcu zostanie przeprowadzony proces przeciwko Zdzisławowi Lagowskiemu — kierowcy-brygadziście Ekspozytury Towarowej PKS w Łodzi i dziesięciu innym pracownikom tej placówki — oskarżonym o dokonanie kradzieży z transportu PKS różnych artykułów o łącznej wartości kilkuset tysięcy złotych. (g)

**„SŁASK“ przyjeżdża do Łodzi**

Prasa krajów skandynawskich oceniła gorąco walory artystyczne Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Słask“, który ostatnio bawił na Północy.

My, łodzianie, wiemy dobrze, że sady te nie były wyłącznie tylko natury kulturalnej, albowiem kilkakrotnie już mieliśmy możność oklaskiwac „Słask“.

„Słask“ ma w Łodzi tysiące przyjaciel, których z całą pewnością uraduje wiadomość, że świetny zespół ten przyjeżdża wkrótce do Łodzi, ażeby wystąpić w Pałacu Sportowym w dniach 24, 25 i 27 maja o godz. 19.30, a 26 maja o godz. 18 i 19.30. A.

**Locum dla Opery**

**W sierpniu ukończenie budowy zascenia Teatru Narodowego**

Jak nas informują kierownik Wydziału Kultury — mgr R. Stefańczyk i dyrektor Budowy Teatru Narodowego — Lipiński, w sierpniu oddane zostanie do użytku zascenie teatru.

5-piętrowy budynek zaplecza składa się z dwu sal prób, sali prób dla baletu i chóru, pomieszczeń administracyjnych, biblioteki, czyteln, garderób dla

aktorów, pokoi dla fryzjera, krawca, perukarni itd.

Termin ukończenia zaplecza jest już ostateczny. Tak więc od września bezdomna Opera Łódzka przystępująca się do występów w trzech teatrach, będzie miała własne locum. Wtedy nie to niewygodnie na podniesienie jej poziomu artystycznego. (i. d.)

**„Dzieje Polski w powieści i poezii“**



Rafał, jak większość najmłodszych kawalerów, jechał konno. Pierwszy to raz w życiu dostał od ojca pozwolenie zażywać faworytalnej „Baśki“, młodej kieszki swego chowu. Baśka liczyła sobie dopiero trzy wiosny. Pochodziła z ojca czystej krwi araba i matki polki.

Zaczął się taniec. Zaraz w pierwszej figurze, kiedy z panią Ołowską sam na sam został, rzekła do niego cicho: — Za parę godzin... — Co, księżniczko? — wyszeptał białymi ustami.

Rafał czuł się na silach i odwalił wszystkie ciężca z pewnością siebie. Palasz jego miotła się błyskawicą, strzelał wokoło i krzeszał ogień. W pewnej chwili zgłęb się na bok pod straszny ciężarem. „Przetracił mi ramię...“ — tyle zdążył pomyśleć.

**UWAGA!**

**DZIS od godz. 12 na kiermaszu książek**  
 ● Loteria ● Konkursy ● Nowości i „białe kruki“

**Kupon konkursu**

Imię i nazwisko autora \_\_\_\_\_

Tytuł książki \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko uczestnika konkursu \_\_\_\_\_

Zawód i wiek \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_



**WAŻNE TELEFONY**  
Pogot. Ratunkowe 404-44  
Pogot. Miłocijne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogi MO 316-82  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
355-55  
390-00  
MOI 359-15

**TEATR**  
TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 — „Dom Bernardy Alba”  
TEATR T.15 (Traugotta 1) g. 19.15 „Madame Sans Gene”  
OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryścia Leśniczanka”  
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 16 „Książę i żebrak” g. 19 „Wojna i pokój”  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Jęgor Butyców i inni”  
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Dzieci pana majstra”  
„PINOKIO” (Kopernika nr 10) g. 17 „Kozłinka”  
TEATR MŁODEGO WIĘDZA (Monsuski nr 4a) nieczynny  
OPERA — nieczynna  
CYRK (Pl. Niepodległości) g. 19.15

**MUZEUM**  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 11-16  
MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) czynne g. 14-20  
PALMARNIA — czynna g. 10-18  
ZOO — czynne g. 9-19

**WYSTAWY**  
AMERYKA W FOTOGRAFII (A. Struga 2) czynna g. 17-21

# Co? Gdzie? Kiedy?

**KINA**  
(W nawiasach podajemy kategorie kin)  
ADRIA (II studyjne — Piotrkowska 150) „Urok szatana” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15  
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Paryżanka” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Bonjour Paris” g. 10, 11.30, 13, 14.30, 15, 17.30, 19, 20.30  
DKM (Nawrot 27) „Na zawsze” dozw. od lat 14 g. 17, 19.45  
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Czarujące istoty” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka”, „ZOO”, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać”, „Sen”, „Przygody marynarza” g. 16, 17  
G. K. O. (Tuwima nr 34) „Natalia” prod. franc. dozw. od lat 16 g. 17, 19.15  
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Giganty morza” prod. austriackiej dozw. od lat 7 g. 19  
MELODIA GWARDIA (II — Zielona 2) „Trójgłowy smok” prod. rad. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16  
„Moralność pani Dulskiej” prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 15, 18, 20  
MUZA (I — Pabianicka 173) „Guendalina” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15  
ODRA (Przedzeczna 68) „Huzary” prod. franc. dozw. od lat 14 g. 17, 19  
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Orzeł” prod. polskiej dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15

# WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16)

„Nikt mnie nie kocha” prod. węgierskiej dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Zona piekarza” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, „Tahiti” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20  
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin  
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włóknarz”, „Wolność” — w Osrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15  
Dyżury aptek  
Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32  
AS Al. Kościuski 48 pełna stacja dyżuru nocne  
DYŻURY SZPITALI  
Polożnictwo: Bahuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodzicza 7; Śródmieście, Wdew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowkiej 15; Polisie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5  
Chirurgia: Szpital MON ul. Zeromskiego 113.  
Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3  
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

# MURARZY, cieśli, brukarzy, robotników

wykwalifikowanych przyjmujemy. Dla zamieszcowych hotel. Możliwość wysokich zarobków. Zgłoszenia Przejściowemu Robót Inżynierskich Łódź, ul. Kilińskiego 119.  
STARSZEGO księgowego poszukuje Zakład Robót Hydrogeologicznych Łódź, ul. Żeglarska 9. 3579-K  
KOLPORTERÓW poszukuje Dyrekcja Teatru 7.15 w Łodzi, ul. Traugotta 1. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru w godzinach od 10 do 16. 9088-K  
SALOWE, pom. kuchenne, pralki, robotnika podwórzowego, palaczy oraz dozorcę zatrudni Szpital im. dr K. Jonschera w Łodzi, ul. Milionowa 14. Bliższych danych udziela dział personalny w godz. od 8 do 15.  
INŻYNIERA-elektryka z co najmniej pięcioletnią praktyką — zatrudni „Polecargo” Rzechoznawstwo i Kontrola Ładunków — Przejściowemu Państwowemu w Łodzi, ul. Karłowicza nr 41. Osobiste zgłoszenia w godzinach od 8 do 14. 3519-K  
KIEROWNIKA sekcji finansowej z praktyką w zakresie finansowania przedsiębiorstw handlowych oraz kuchmistrzów do restauracji „Delfin” — zaangażuje Centrala Rybna w Łodzi, ul. Naftowa 1. 3502-K  
CZYŚCIARZY, woźnicę, pomoc murarza, wózkarzy, robotników do transportu wewnętrznych, robotnika placowego, dozorców nocnych, sprzątaczkę, zamiataczkę i robotników nie wykwalifikowanych — zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Wł. Reymonta, Łódź, ul. Łąkowa 3-5.  
ŚLUSARZY-mechaników zatrudni Baza Sprzętu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2 w Zgierzu, ul. Kolejowa nr 6. Praca i placę zgodnie z układem pracy w budownictwie. 3564-K  
TECHNIKA-hydraulika na stanowisku mistrza, planistę-ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem oraz znajomością branż mechanicznej i instalacyjno-budowlanej — zatrudni Zakład Instalacyjno-Montażowy Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi, ulica Piotrkowska 216. Warunki pracy według układu zbiorowego mechanizacji rolnictwa. Zgłoszenia osobiste z podaniem życiorysem i świadectwami — przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 3567-K  
POMOCE kuchenne, sprzątaczkę na kolonie letnie do Kęblin i Kołaczka na okres trzech miesięcy — zatrudni Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3497-K  
12 KOBIET do pracy na koloniach w Justynowie, z całkowitym wyżywieniem i zakwaterowaniem plus wynagrodzenie zł-500 miesięcznie, malarza, robotników na wilkowie, na karbonizację, robotnice na zgrzeblarnię, robotników do transportu, do mag. surowca, gospodarczych, na farbiarnię, rewidentów, tkaczy, uczniów i uczennice powyżej lat 18 na tkalnię, na przedziałnię, podmistrzów na tkalnię z wykształceniem średnim po technikum włókienniczym, pracowników służby ochrony p. pożarowej — zatrudni natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Zeromskiego 108, w godzinach od 8 do 16. 3484-K

# SAMOCHOŃ „Moskwicz”

typ 400, stan idealny — sprzedam. Ul. Zachodnia nr 59. 8736 G  
STRZELNICE sportowa z całkowitym wyposażeniem sprzedam. Łódź, ul. Okręgowa 92, od godz. 16  
PIANINO firmy Förster tania sprzedam. Próchnika 45-15. 8720 G  
TELEWIZOR „Rubens” sprzedam. Tel. 393-45 ul. Kilińskiego 73, m. 25  
SKUTER francuski 150 cm z kółem zapasowym, prawie nowy sprzedam. Cena 16.000 zł. Oferty pisemne „8715” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96  
SAMOCHOŃ osobowy — sprzedam. Łagiewnicka nr 153. 8710 G  
MOTOCYKL „BMW” 750 z wózkiem sprzedam okazynie. Tomaszów Maz. „Łobniszko” Bilecki  
APARAT fotograficzny, dozw. na łódź, kilim — sprzedam. Tel. 521-01  
SAMOCHOŃ „Chevrolet De Luxe” sprzedam. Tel. 259-11. 8695 G  
SZPULMASZYNE 6-wyżycionowa sprzedam. Nowomiejska 3-16. 8658 G  
MOTOCYKL „WFM” wiśniewy sprzedam. Zgierz, Bazylijska 16 (dojazd tramwajem oszkowskim)  
DZIURKARKĘ bieżącą na półautomat oraz maszynę do szycia elektryczną „Wolga” sprzedam. Jaracza 8, m. 12. 8793 G  
SIĘCI rybackie sprzedam Łódź, Długa 15. 8797 G  
FORMY do pustaków, stół wibracyjny sprzedam Łódź, Długa 15. 8798 G  
HYDROFOR 1200 l oraz deski topolewe sprzedam. Oferty pisemne „8800” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 8800 G  
SAMOCHOŃ furgonetka marki „Phanomen” Granit 27 — rok produkcji 1952 sprzedam, względnie zamienie na osobowy. — Wiadomość Wólczańska 156, m. 16, w godz. 15-19  
SAMOCHOŃ marki „BMW” typ 340 w dobrym stanie sprzedam. Oglądać ul. Poprzeczna 6 od godz. 8 do 12  
MOTOCYKL „Jawa” 250 (dotary) sprzedam. Tel. 230-48. 8823 G  
SAMOCHOŃ osobowy — stan dobry sprzedam tania pilnie. Wólczańska 117. 8665 G  
MOTOCYKL „Zündapp” z koszem sprzedam lub zamienie na „WFM” lub „Jawa” ul. Konstytucyjna 30. 8775 G  
MOTOCYKL „M-78” sprzedam. Ul. Anyżowa 22 (Rządowski) 8779 G  
SAMOCHOŃ osobowy — stan idealny — cena 13.500 zł sprzedam. Sierakowskiego 93a. 9129 G  
MOTOCYKL „WSK” — sprzedam. Jaracza 17 m. 34 godz. 15-20  
PIANINO krzyżowe czarne, stan idealny pilnie sprzedam. Limanowskiego 80-37 Musiał godz. 16  
PRZYCZEPA motocyklowa sportowa do sprzedania. Przedzeczna 80 m. 8894 G  
OVERLOCK 3-nitkowy — sprzedam. Pabianice, ul. Robotnicza 7 m. 2  
KOCIOŁ wulkanizacyjny leżący nowy wraz z dokumentacją sprzedam tania. Łódź Wólczańska 135  
HEBLARKE do drzewa z silnikiem 5 KM sprzedam Zachodnia 27a m. 1  
MOTOCYKL „Zündapp” 200 tania sprzedam. Abramowski 23 m. 22  
SAMOCHOŃ osobowy — „Steyer” stan dobry oraz samochód „DKW” typ „Sonderklasse” blaszanka wiśniewy nowe ogumienie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oglądać Stoka 12 m. 10 tel. 409-29 godz. 17 do 20  
MOTOCYKL „WSK” z licznikiem, stan dobry — sprzedam. Limanowskiego 37 (fryzjer)  
LEB łosia z rogami sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 49 u dozorcę

# Przetarg nieograniczony

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. N. BARLICKIEGO Łódź, ul. Zwirki 19

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:  
1) betonowanie oraz przebrukowanie terenu parku w ilości go 2.000 m<sup>2</sup>,  
2) pokrycie ksyolitem podłóg i posadzek na salach produkcyjnych zakładu w ilości 4.500 m<sup>2</sup>.  
Warunki techniczne oraz przetargowe do wglądu w dziale gł. mechanika Z. P. W. im. Barlickiego w Łodzi, ul. Zwirki 19, w godzinach od 8 do 15.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Szczegółowe oferty w zalakowanych kopertach należy przysłać lub składać w sekretariacie Z. P. W. im. Barlickiego w Łodzi, ul. Zwirki 19, do dnia 27 maja br. włącznie.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja br. o godz. 10.  
Zakłady zastrzegają sobie możliwość wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3567-K

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

**GŁÓWNEGO** księgowego poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. Osobiste zgłoszenia wraz z ofertami przyjmuje sekcja kadr w Łodzi, ul. Złota 1 w godz. od 7 do 15. 3400-K  
**ZBROJARZY** do zakładu betonarskiego, lastrykarzy, tynkarzy i betoniarzy na budowy w dzielnicy Zubardz oraz palacza na centralne ogrzewanie (zatrudnienie zapewnione przez cały rok) — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 107. 3408-K  
**TECHNIKÓW**-elektryków i inżynierów-elektryków na stanowiska kierowników budów, inspektorów technicznych i do pracy w dziale techniczno-produkcyjnym oraz księgowych do pracy w księgowości finansowej zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Łódź, ul. Grudziądzka nr 5 — Zabieniec. 3494-K  
**AJENTÓW** do pozyskiwania ubezpieczeń za wynagrodzeniem prowizyjnym zaangażuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń Dyrekcja na m. Łódź. Agenci mogą być zatrudnieni na podstawie umowy o pracę dającej prawo do ubezpieczenia społecznego na podstawie umowy agencyjnej lub też umowy zlecenia jako praca dodatkowa dla osób zatrudnionych w innych zakładach pracy. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w środy i piątki o godz. 13 w terminie do dnia 27 maja br. włącznie do świetlicy P.Z.U. Al. Kościuski 57, prawa oficyna parter, gdzie będą udzielane wyczerpujące informacje o charakterze pracy.

# WYKWALIFIKOWANEGO księgowego

na stanowisko st. rewidenta księgowego zatrudni od zaraz Zarząd Przemysłu PRN m. Łódź. Należy zgłosić się osobiście do Zarządu Przemysłu PRN m. Łódź, wejście od Al. Parkowej 8, I piętro, pokój nr 441 w godzinach od 8 do 15. 3543-K

# PIEKARZY, cukierników oraz konwojentów

zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Kilińskiego nr 81. 3607-K

# SALOWE i pom. kuchenne zatrudni natychmiast Szpital Kliniczny nr 3 Łódź, ul. Sterlinga 1-3. Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr.

# PRACOWNIKÓW fizycznych do prac rolnych

w Ignaciewie zatrudni Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Zachód. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Obr. Stalingradu nr 2 w godzinach od 7.30 do 15.30. 3605-K

# 10 KALETNIKÓW wykwalifikowanych z szyciem

na maszynę i robotników magazynowych zatrudni Spółdzielnia Pracy Wzrostu Skórzanych i Filcowych im. Karola Świerczewskiego w Łodzi, ul. Strykowska 2. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr. 3604-K

# POSIADACZA karty piwackiej zatrudnimy.

Zgłoszenia do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 46. 3322-K

# INŻYNIERA budownictwa i mechanika lub techników

z kilkuletnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” Łódź, ul. Gdańska 70. Warunki pracy i pracy do omówienia w dziale kadr. 3321-K

# PRACOWNIKÓW na stanowiska strażaków

w wieku od 23 do 30 lat (warunki): dobry stan zdrowia — ukończone 7 klas szkoły podstawowej) oraz kierowców samochodowych z I kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Łódzka Komenda Straży Pożarnych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Szluba Organizacyjna Komendy ul. Sienkiewicza 54 lub pośrednio Urząd Zatrudnienia. 3608-K

# TOKARZY metalowych na tokarnie pociągowe

i rewolwerowe oraz robotników do odlewni i transportu wewnętrznych zatrudni Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41-45. Warunki do omówienia. 3256-K

# 2 SPRZĄTACZKI do sprzątnięcia punktów usługowych

zatrudni natychmiast Spółdzielnia Prac Zegarmistrzowsko-Jubilerska w Łodzi. Piotrkowska 66. 3582-K

# KREŚLARKI na krojownicę z branży odzieżowej

zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego im dr Wieckowskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 50. Przejścia dokonuje dział kadr w godz. od 8 do 13. 3583-K

# Wyplata nagród

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Łodzi

# ZAWIADAMIA

że pracownikom zatrudnionym w r. 1958, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym przysługują należność z tytułu funduszu zakładowego, wypłaty dokonywane będą do dnia 31 maja 1959 roku. Pracownikom zatrudnionym w podległych placówkach (oddziałach) wypłaty dokonują kasy tych oddziałów, a pozostałym pracownikom kasa W.Z.P.S.Wt. w Łodzi, ulica Rewolucji 1905 roku nr 64 do godz. 14 w sobotę do 12.  
Po dniu 31 maja 1959 r. wypłaty dokonywane nie będą i żadne reklamacje nie zostaną uwzględnione. 3603-K

# OGŁOSZENIA DROBNE

# SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „M-72” i krótki fortepian sprzedam Narutowicza 3, Niewiadomski 8831 G  
MASZYNE saneczkowa 10x70 cm, sprzedam. Ul. Zgierska 144-1. 8833 G  
STOPKARKĘ do rajtuż wzorkową z aparatem na gumie pilnie sprzedam. — Wschodnia 50, warsztat ślusarski 8837 G  
MOTOCYKL „WFM” stan dobry sprzedam. Oglądać Narutowicza 1. 8860 G

# LOKALE

POKÓJ z kuchnią w Pruszczy Gdanskim zamienie na równorzędne ewentualnie pokój w Łodzi lub okolicy. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 41-18. 8824 G  
ODDAM w dzierżawę garaż w śródmieściu na samochód „Flak” lub „DKW”. Oferty pisemne „8845” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 8845 G  
MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią pełny komfort koło Katowic zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Zabrze, ul. Anieli Krzywoń 1a, m. 5. T. Romer. 8850 G  
MIESZKANIE spółdzielcze z tytułem własności w nowym budownictwie 2-3 pokoje z kuchnią powyżej 1 piętra kupię. Oferty pisemne „8855” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 8855 G  
2 POKOJE z kuchnią w Pruszczy Gdanskim zamienie na równorzędne ewentualnie pokój w Łodzi lub okolicy. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 41-18. 8824 G  
2 DUŻE pokoje z kuchnią w blokach na Stokach blisko tramwaju zamienie na podobne w innych dzielnicach. Tel. 25177 godz. 16-20. 8898 G  
POKOJU sublokatorskiego wyłączonego spod kła kwatunku, ewent. kupię. Wiadomość Zawadzka — Kilińskiego 178 m. 10 po godz. 17. 8904 G  
POSIADAM lokal w dobrym punkcie w śródmieściu — oczekuję propozycji. Oferty pisemne „8911” Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 96. 8911 G  
2 POKOJE z kuchnią, wygody zamienie na pokój z kuchnią, wygody w dzielnicy południowej. — Oferty pisemne „8914” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 8914 G  
2 MIESZKANIA, pokój z alkową, używalność kuchni i pokój bez wygód zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Tel. 323-90  
2 POKOJE z kuchnią i oszkloną werandą na I piętrze w Tuszyń-Lesie zamienie na mieszkanie w Łodzi. Tuszyń-Las 41-35. 8922 G  
DWA razy po dwa pokoje z kuchnią w jednym domu z ogrodem, sutereną, komórką, cześciowe wygody w centrum miasta zamienie na trzy pokoje z kuchnią, wszystkie wygody w blokach. Tel. 409-32 godz. 8-14



## NIERUCHOMOŚCI

WIĘKSZE gospodarstwo rybne w tym 5 ha ziemi ornej, 5 ha łąk, 3 ha lasu blisko Włocławka sprzedam. Możliwość zorganizowania letniska (komunikacja autobusowa). Informacji udzieli Cichoński, Włocławek, Plac Wolności 8/9 8780 G

DOM czteropokojowy w ogrodzie sprzedam z pokojem dla nabywcę, 60.000 zł. Wersalaka 15, Piaskowice 4161 G

PIĘKNY plac do sprzedania zaraz. Wiadomość Wąbrzyska 46 róg Miętowej Jan Fabiańczyk

POŁOWE domu jednorodzinne i ogródka w Łodzi przy tramwaju sprzedam lub zamienię na podobny w Zakopanem. Kraków ul. Olszańska 22 m. 1 — administracja domu 3571 K

NIERUCHOMOŚCI — najwięksi wybór poleca Kasperki, Gdynia, Świętojańska 51, tel. 58-69

GOSPODARSTWO rolne 4,30 ha wraz z zabudowaniami sprzedam. Łódź-Radogoszcz, Liściasta 85 La słowski

GOSPODARSTWO 8 ha z budynkami koło Aleksandra (2 km od przystanku tramwajowego) sprzedam. Władysław, sm. Bruzyca, Leon Włodarski

OKAZYJNA sprzedaż działek budowlanych o bok przystanków — koleje elektryczne Łódź — Kozłowski. Oferty pisemnie „8728” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8726 G

DOMEK jednorodzinny w sprzedam. Mieszkanie wolne. Wiadomość ul. Brzezińska 53, m. 4, Sikawa

DOMEK jednorodzinny w sprzedam. Mieszkanie wolne. Wiadomość Zgierz, ul. Sosnowa 8, tel. 307-41 8663 G

DOM jednorodzinny dwa lokale przemysłowe około 300 m kw., siła, sad, ogródzone, koło Łodzi przy stacji kolejowej — sprzedam. Oferty pisemnie „9018” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9018 G

2 PLACE na Złotnie — sprzedam. Dowoń 308-98 do godz. 8 rano 8783

DOMEK jednorodzinny z wymianą mieszkań na Chojnach w cenie do 90 tys. zł kupię. Oferty pisemnie „8600” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

## KUPNO

PIANINO w dobrym stanie krzyżowe najchętniej czarne kupię. Tel. 468-50

MASZYNY do szycia rekawiczek trykotowych (pudełkowe zużyte nawet niekompletne) zakupi warstat naprawy maszyn do szycia. Tel. 517-70 St. Redzia, Ceglana 8.

WÓZEK czeski z demny w dobrym stanie kupię. Wiadomość Tadeusz Ciapa, Pabianice, ul. Wspólna 22, tel. 34-02 8749 G

DUŻA wannę cynkową kupię. Limanowskiego 28 m. 33, Nowaoka 8691 G

PIERZE stare kupię. Wiadomość Wólczajska 153, m. 31, Borczyński

IGEV dziewiarskie (samoobsługowa maszyna) — „Schaffhauser 7” lub „Normal 9” kupię ewent. zamienię na inne. Tadeusz Rosiak, Łódź, Młynarska 15 m. 14 II piętro

MASZYNY dziewiarskie — „Imperial” lub podobną kupię. Tel. 567-20 od godziny 16 9244 G

## PRACA

GOSPODARSTWA samodzielna z referencjami potrzebna. Plac Dąbrowskiego 1 m. 4 po godz. 16 8928 G

KRAWCOWA przyjmie pracę po domach, Kopernika 25, m. 26 prawa of. I piętro 8727 G

WYKwalifikowana — kwiaciarka potrzebna. Ul. Rzgowska 114. Zgłoszenia od godz. 4 do 8 po poł.

POMOC domowa do miejscowości letniskowej na stałe potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia od godz. 8-16, Łódź, ul. Piotrkowska 29, front II piętro, pokój 211, Lucezak 8807 G

## LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych skórnych 8-9, 10-19 ul. Piotrkowska 14 8135 G

# Adaptory na raty!

## Adapter szafkowy

w obudowie meblowej (orzech wys. połysk) wyposażenie: wymienna głowica Muza dla płyt gram. wolnoobr. i standart przewód z wtyczkami do radioodb. i sznur do sieci elektr. na prąd 110 — 220 V wymiary 60 x 80 x 66 cm cena zł 2.300.

SPRZEDAŻ NA 7 RAT.

## Adapter szafkowy

w obudowie meblowej (dąb jasny) charakterystyka jak w adapterze szafkowym wymiary 60 x 40 x 40 cm cena zł 1.150.

SPRZEDAŻ NA 5 RAT.

## Adapter skrzynkowy

w obudowie meblowej (orzech, wys. połysk) wyposażenie: ramie dwuszafkowe, przewód z wtyczkami do radioodbiornika, sznur z wtyczką do sieci na prąd 110 — 220 V. Wymiary 46 x 57 x 25 cm cena zł 850.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ.

## KUPISZ

w Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego w Warszawie, ul. Nowy Świat 55 Pl. Konstytucji 5, Targowa 54, w sklepach wzorcowych CHPMuz, we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w stoiskach muzycznych CDT, PDT, MHD i „Samopomoc Chłopska”.

Dr CHECIŃSKI — specjalista skórne, weneryczne. Piotrkowska 157, front, I piętro 17-19 9111 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 8431 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 8431 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 8199 G

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne. Nowożycki 7 front, 11-13, 17-19

## NAUKA

AUTOMOBILKLUB przyjmie zapisy na kursy amatorskie i zawodowe. Rozpoczęcie kursu kat. III i II dn. 15.V. zapisy Al. Kościuszki 61, godz. 8-16, tel. 212-39

PRZYSPIESZONE kursy samochodowe — motocyklowe i motocyklowe organizuje Łódzki Klub Motorowy LPZ po cenach zniżonych. Ilość miejsc ograniczona. Rozpoczęcie kursów w dniu 14.V. br. Informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-37

BERCZAK Józef, Klimanów Sosnowiec Al. Wolności 2 zgubił świadectwo wydane przez Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Sieradzu

## ZGUBY

BERCZAK Józef, Klimanów Sosnowiec Al. Wolności 2 zgubił świadectwo wydane przez Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Sieradzu

## RÓŻNE

PRZYSTAPIE jako współnik do zorganizowanej lub organizującej się hodowli kur. Oferty pisemnie „8790” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8790

WCZASOWICZOM wynajmę pokój lub dwa (mogą być cztery 162ka) z garażem od wieczora do wczesnego rana. Jabłońska, Gdańsk-Wrzeszcz, Kolberga 8

LEKARZOM Szpitala Miejskiego w Zgierzu dyr. Fijałkowskiemu, dr Koronie i dr Fupańskiemu serdecznie podziękowanie za szczerą i pełną opiekę nad Apolonia Stasiak

KOMENDANTOWI posterunku MO w Proboszczewicach k. Zgierza, pow. Łódź — dziękuję za odnalezienie roweru w dniu 25.IV.59. Leon Jędrzejczak, wieś Szczawin, strum. Smardzew, pow. Łódź 8745 G

PSA wilka do tresury przyjmie. Oferty pisemnie „8840” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 8840 G

SUKNIE SLUBNE i wieczorowe oraz pelerynki i kapki poleca wypożyczalnia Łódź, Piotrkowska 134

NOWOCZESNA kosmetyka i masaż leczniczy — Piawskiej Lucji, Łódź, ul. Mickiewicza 21, tel. 381-09 wykonuje wszelkie zabiegi z zakresu kosmetyki. Gabinet pracuje metodami: kanadyjska i paryska. Specjalność: leczenie trądzika. Nowości zagranicą 8933 G

Dr Eugeniuszowi WAREZYŃSKIEMU za ofiarę na pomoc w wyleczeniu ciężkiej choroby oraz personelowi Szpitala im. dr Wolf składam serdeczne podziękowanie. Aleksandra Bartczak i Nastara-wicz z ul. Mielczarskiej 10 8943 G

## I, II i III Przetarg nieograniczony

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 152

### OGŁASZA

#### I, II, III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

1. jednego samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1102 nr silnika 145096 w cenie wywoławczej 27.000 zł,
- 2) dwóch samochodów osobowych marki „Skoda” typ 1102 nr silnika 121313, 152923 w cenie wywoławczej 22.500 zł,
3. jednego samochodu osobowo-teren. marki Gaz typ 67-B nr silnika 670705 w cenie wywoławczej 27.000 zł,
- 4) jednego samochodu osobowo-teren. marki „Gaz” typ 67-B” nr silnika 1846 w cenie wywoławczej 22.500 zł,
- 5) jednego motocykla marki „Jawa typ 350” nr silnika 8308 w cenie wywoławczej 9.600 zł.

Przetarg pierwszy odbędzie się w dniu 26 maja 1959 r. godz. 10 przy ul. Kilińskiego nr 152.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w dn. 9 czerwca 1959 r. o godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 40 proc. oraz trzeci przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 75 proc.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56 z dn. 20 lipca 1957 r.

Samochody można oglądać codziennie przy ul. 19 Stycznia nr 7 od godz. 11 do 14.

Osoby pragnące wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpłacić do kasy KWMO wadium wynoszące 10 proc. sumy wywoławczej. 3549-K

## PRZETARG

### PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI

Pabianice, ul. Warszawska 73

#### OGŁASZA PRZETARG

na dostawę 22.000 szt. trzonków wraz ze skuwkami do diut w wykonaniu eksportowym z materiału dostawcy — na przestrzeni III i III kw. b. r.

Szczegóły techniczne i rysunki można oglądać w dziale zaopatrzenia P.F.N. telefon P-ce 32-61, Łódź 477-94.

W przetargu mogą wziąć udział zakłady sektora uspołecznionego jak i prywatnego.

Oferty z podaniem ceny należy składać do sekretariatu P.F.N. z wyraźnym zaznaczeniem na kopercie „przetarg na trzonki”, w terminie do dnia 25 maja br.

Zastrzegają się wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3473-K

## Przetarg nieograniczony

### Zakłady Przemysłu Welnianego

im. L. Waryńskiego

Łódź, ul. Wólczajska 215

#### OGŁASZAJĄ

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę fundamentów pod pompy, zbiorniki i kanały.

Dokumentacja techniczna i ślepy kosztorys są do wglądu w dz. inwestycji, tel. 426-30 wewn. 38.

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać w sekretariacie zakładu do dnia 26 maja 1959 r.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 27 maja 1959 roku o godz. 10 w sali konferencyjnej nr 12.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, inwestor posiada częściowy materiał.

Koszt oferowanych robót winien być podawany w sumach ścisłych i ostatecznych.

Zastrzegają się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania powodu. 3581-K

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

### Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu

Maszyn Przemysłu Włókienniczego

Łódź, ul. Wólczajska 19

#### OGŁASZAJĄ

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła oraz montażu tablic rozdzielczych skrzynkowych na Oddz. „B” ul. Zakątna 81.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w dziale gł. mechanika zakładów, Wólczajska 19 w godzinach od 7 do 15, gdzie można się również zapoznać z rysunkami wykonawczymi.

W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z kosztorysami, terminami rozpoczęcia i zakończenia prac należy składać do dnia 25 maja 1959 roku w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg-TM” w sekretariacie zakładów Łódź, ul. Wólczajska 19 z dokładnym zaznaczeniem firmy i adresu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 maja 1959 roku o godz. 10 w gabinecie dyrektora naczelnego zakładów Łódź, ul. Wólczajska 19.

Zakład zastrzega sobie swobodny wybór oferty, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3576-K

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 12 maja 1959 r. nasz najukochańszy mąż, brat i wujek, przeżywszy lat 65

S. † P.

## Władysław Kwapiszewski

długoletni pracownik b. Widzewskiej Manufaktury.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza w Radogoszczu odbędzie się 14 maja 1959 r. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku ZONA, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

Kierownikowi, Radzie Zakładowej, współpracownikom i orkiestrze Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Łódź 1, pracownikom wszystkich urzędów pocztowych, pracownikom GS w Bukowcu i listonoszom z Kurowie za odaną przysługę mężowi mojemu

S. † P.

## Eugeniuszowi Jędrzejczakowi

naczelnikowi UPT Kurowice składa serdeczne podziękowanie ZONA.

Dnia 12 maja 1959 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 43

S. † P.

## Karol Boruta

b. z-ca kier. Wydz. Zdrowia do Spraw Adm.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14 maja 1959 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku

ZONA, SYN I RODZINA.

Dnia 12 maja 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 85.

S. † P.

## Kazimierz Piotrowski

przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej dnia 15 maja br. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA.

Koleżance Irenie WOJCIECHOWSKIEJ przewodniczącej Rady Zakładowej PSS Łódź-Północ z powodu zgonu

## MATKI

### STANISŁAWY RYBARKIEWICZ

długoletniej działaczki spółdzielczej wyrazy serdecznego współczucia składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA I PODST. ORGAN. PART. POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ŁÓDŹ-PÓLNOĆ.

Dnia 11 maja 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 50

## Stanisław Pogorzelski

b. dyrektor M.H.M. Łódź-Sródmieście i Widzew.

W Zmarłym tracimy szlachetnego koleżę, przełożonego oraz wybitnego działacza społecznego.

Żegnamy Go z serdecznym żalem. PRACOWNICY, DYREKCYJA, PODST. ORGAN. PART. RADA ZAKŁADOWA M.H.M. ŁÓDŹ-SRÓDMIEŚCIE I WIDZEW.

## Miejska Spółdzielnia ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Łódź, Obr. Stalingradu 97

zawiadamia swych odbiorców, że nadeszły

HYDROFORY I ETERNIT FALISTY.



# XII WYŚCIG POKOJU

# BERLIN · PRAHA · WARSZAWA

Nasz specjalny wysłannik donosi z Krakowa:

## Etap zawodników nadziei

Mimo dobrej jazdy odrobiliśmy tylko 3 min. do Anglii  
Doskonali Włosi niebezpiecznie zbliżyli się do drużyny polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

kiem Bedwellem i Loerkem (NRD).

Wyjątkowo pechowy dzień ma Fornalczyk, który dwa razy zmuszony jest zmieniać rower. Całe szczęście, że nasz wóz techniczny był bardzo blisko, a mechanik Stefański zamienił mu rower w okamgnieniu. Z rowerem ma również kłopot Głowaty i nie udaje mu się dojść do celu.

Przy wjeździe na stromą górę w Mogilanach decyduje się na ucieczkę Kapitonow, a wraz z nim Wloch Tonucci. Próba udaje się i wyscig prowadzi koalicja włosko - radziecka. Kiedy duet ten miał już spora przewagę, rzucił się w pogoń Belg Dewolf, dyktując sam sobie mordercze tempo.

Kiedy dwaj uciekinierzy mieli już prawie 2 km przewagi, od zasadniczej grupy oder-

Pierwszy etap na własnej ziemi nie przyniósł kolarzom polskim większego, z taką niecierpliwością oczekiwanego sukcesu. Przeszli się oni co prawda „wóz na kółku” i wykazywali dużo inicjatywy, lecz podejmowane ataki, czy to przeprowadzane zbyt mało energicznie i zdecydowanie, czy też rozpoczynano w niezbyt odpowiedniej chwili — dość, że zamyli się w zwykłą szarpaninę i niewłaściwie szafowane siłami. Toż w decydującym momencie, gdy ważyły się losy etapu, naszych kolarzy nie stać już było na odegranie właściwej roli i dołączenie się do uciekinierów.

Szczególnie zawział się góral Gazda. Chciał on wypaść w rodzinnych stronach najlepiej, co mu się udało o tyle, że na lotnym finiszu w Cieszynie był drugi, a na mecie — 8. jako pierwszy z Polaków.

Największą bezspornie niespodzianką wczorajszego dnia jest podwójny sukces Włochów. Ta trójka, bo tylko trzech kolarzy liczy obecnie ten zespół, pokazała co potrafi. Wspaniała ucieczka dwójki Kapitonow — Tonucci dała Włochom zwycięstwo etapowe, a nie mniej świetna postawa Trapego i Venturillogo sprawiła, że drużyna zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Włosi mieli co prawda nieco ułatwione zadanie, zdź kolarze radziecy i NRD pilnowali się nawzajem. Drugim czynnikiem ułatwiającym im drogę do zwycięstwa była rywalizacja naszej drużyny z Anglikami. W rezultacie tej taktyki zyskaliśmy co prawda w stosunku do Anglików 3 cenne minuty, straciliśmy jednak 2. nie mniej cenne minuty do Włochów, dzięki czemu jesteśmy obecnie zagrożeni na czwartą lokację.

Sytuacja staje się poważna, bowiem chociaż Polacy są na własnym terenie i już przez to choćby powinni czuć się lepiej i pewniej, czeka ich dość nierówna walka na czas na półetapie z Katowic do Częstochowy, a jak doświadczenie wykazało nie jest to ich najsilniejsza broń.

Etap krakowski nie przyniósł istotnych zmian w klasyfikacji. Drużynowo prowadzi nadal Związek Radziecki przed NRD i chyba już nikt nie jest w stanie im zagrozić. Zdaje się, że Niemcy powoli rezygnują ze zwycięstwa drużynowego dążąc do indywidualnego sukcesu Schura. Wyraźnie daje się bowiem zaobserwować, że cała drużyna NRD, pracuje na swojego kapitana.

wali się dalsze sylwetki. Rozpoznajemy Niemca Braune i Włocha Trape.

Tak więc wytyczyła się sytuacja następująca. Na czele Kapitonow i Tonucci, gonieni

przez Dewolfa, za nim zaś co siłą w nogach pedkasi Braune i Trape. Dopiero kilkadziesiąt metrów dalej duża czwórka. Samotny Dewolf nie mógł nie zdziałać, ale nawet połączone siły włos-



Na trasie zaraz za Cieszynem wśród obserwatorów wyscigu rozpoznaliśmy naszego trenera bokserkiego Feliksa Stamma, który pozdrawiał znajomych jadących w samochodach ręką i swoim tak bardzo charakterystycznym uśmiechem.

Po przejeździe do Krakowa szereg przykrych niespodzianek spotkało przede wszystkim dziennikarzy. W ostatniej chwili pozmieniano hotele, a pokój do pracy dla dziennikarzy był zamknięty na klucz, o który nie można się było u nikogo doprosić.

Po przejechaniu granicy na terenach Polski zginęły gdzieś tablice orientacyjne podające wyniki na lotnych finiszach i premiach górskich.

Na stadionie Wisły, gdzie znajdowała się meta X etapu, wy-

strzelono w górę kilkanaście rakiet z flagami państwowymi. Wypuszczone ponadto setki kolorowych balonów. Na ulicach Krakowa porządek był idealny, a zainteresowanie ze strony publiczności bardzo duże.

W czasie przekraczania granicy w Cieszynie ukazały się dwa samoloty, które zasypały miasto ulotkami z numerami zawodników.

Zupełnie niepostrzeżenie przybyło do Cieszyna przynajmniej z 10 samochodów. W wozach tych często jeździ tylko jedna osoba. Może warto dokonać kontroli i niepotrzebnie osoby na mety etapów skierować podlegani.

Przejazd pierwszym odcinkiem szos polskiej nie skłania do wesułych refleksji. Na trasie, na terenie miasteczka, brak należytego zabezpieczenia, motocykle postawiane tuż koło krawężników, brak służby porządkowej. Dzieci, a nawet i dorośli wychodzą na szosę, kolarze przejeżdżają tuż koło publiczności. W kilku wypadkach omal nie doszło do kłótni. Nie ma żadnego porównania ze wzorową organizacją na trasach NRD i Czechosłowacji. Oby na następnych polskich etapach było lepiej.

Wyscig rozpoczynany jest w sportowej i serdecznej atmosferze, na trasie mamy tego wiele dowodów. Kiedy za Cieszynem radziecki kolarz Czerepowicz miał defekt, pospieszył mu natychmiast z pomocą wóz techniczny „konkurencyjnej firmy” — Belgów. Dzięki temu Czerepowicz po kilku minutach dogonił swą grupę.

Wyscig rozpoczynany jest w sportowej i serdecznej atmosferze, na trasie mamy tego wiele dowodów. Kiedy za Cieszynem radziecki kolarz Czerepowicz miał defekt, pospieszył mu natychmiast z pomocą wóz techniczny „konkurencyjnej firmy” — Belgów. Dzięki temu Czerepowicz po kilku minutach dogonił swą grupę.

W Rio de Janeiro odbyło się w obecności 200 tys. widzów między państwowe spotkanie piłkarskie między mistrzem świata Brazylia oraz przebywającą na tournée w Ameryce Południowej reprezentacją Anglii. Wygrali Brazylijczycy 2:0 (2:0).

### Brazylia - Anglia 2:0

W Rio de Janeiro odbyło się w obecności 200 tys. widzów między państwowe spotkanie piłkarskie między mistrzem świata Brazylia oraz przebywającą na tournée w Ameryce Południowej reprezentacją Anglii. Wygrali Brazylijczycy 2:0 (2:0).

ko - belgijsko - niemieckie nie poradziły uciekającej dwójce.

Na stadion Wisły wpadli oni razem, Trudy walki dały im się najwidoczniej we znaki, gdyż nie byli nawet w stanie walczyć na finiszu. Minimalnie szybszy okazał się Wloch i on też został zwycięzca. Drugi był Kapitonow. Pościgowa trójka zameldowała się na mecie w kolejności: Dewolf, Braune, Trape.

Tym razem nie trzeba było długo czekać na ukazanie się biało-czerwonej koszulki. Półtorej minuty za zwycięzcami linie mety przejechał, jako pierwszy z Polaków Gazda, na stopnie Fornalczyk i Czarniecki.

Bardzo dobrze pojechali w dniu tym Włosi. Dobre łokaty mieli kolarze Monaco, o których już zapomnieliśmy. Na stadionie kontuzji doznał kolarz ZSRR Wostrjakow, któremu opatrzonej słuźona noga.

Niemal wszystkim kolarzom po przejechaniu mety opatrzone oczy, przepukając je specjalnym płynem. Warunki na etapie były wyjątkowo trudne i nie też dzwonne, że wiek sność zawodników była kompletnie niewyzerpana po tym 190 kilometrowym wysiłku.

Dzisiaj zawodnicy wyruszą z Krakowa do Katowic.

J. NIECIECKI

### Nieporozumienie wśród Polaków?

Na mecie w Ostrawie doszło do nieprzyjemnych konwersacji, pomiedzy naszymi kolarzami. Wielu było zdania, że w polskim zespole zaczyna coś się rozklejać. Przedstawiciel PAP przeprowadził krótką rozmowę z trenerem Nowoczkim na ten temat.

Wyscig kosztuje zwykłe wście nerwów, niektórzy przyjeżdżają na mecie bardzo podnieceni. Tak np. było wczoraj z Podobasem. Nie orientując się, jak kształtowała się sytuacja na szosie, miał on później pretensje do Staszka Gazdy. Na mecie zresztą często tak bywa. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, że w polskiej drużynie następują jakieś nieporozumienia.

Zespół jest zrestany i na najbliższych etapach pokaże jeszcze na co go stać. Najbardziej obawiamy się jazdy na czas. Pierwsza próba szybkości na terenie NRD przyniosła generalną porażkę naszym kolarzom. Miejmy nadzieję, że na XII etapie 44 km Siewierz - Częstochowa jazda na czas przyniesie nam lepsze wyniki.

### Mistrzostwa sztafet pływaków Łodzi

Po szeregu imprez propagandowych dla młodzików i dzieci przewidzianych w programie szkoleniowym przyszła kolej na poważniejsze zawody pływackie.

Otóż pływacy Łódzcy przygotowują się do sobotniego występu w mistrzostwach okręgu łódzkiego i ubiegają się o zaszczytne tytuły w konkurencjach sztafetowych.

Program mistrzostw przewiduje konkurencje sztafet żeńskich i męskich. Zawody odbędą się na basenie MDK 16 bm. o godz. 18.



Na zdjęciu: zwycięzca IX etapu Gottwaldow — Ostrawa, Dewolf (Belgia). CAF — fot. Dąbrowiecki

### Kolarze obawiają się drugiej próby szybkości

Przypomnienie rozmowy, jaką przeprowadziłem w Lipsku z Adolfem Gustawem Schurem, jest na czasie. Na zadane mu wówczas pytanie dotyczące ewentualnego zwycięzcy wyscigu powiedział mi, że w Ostrawie może wygrać kolarz, który nie zdobędzie pierwszego miejsca na żadnym z etapów.

Schur jest leaderem, przed rodakiem swoim Adlerem, Bulgarem Christowem, Melichowem ZSRR i Włochem Venturillem. Wówczas gdy rozmawiałem z mistrzem świata nie wspominał on ani półsłówkiem o naszych zawodnikach. Z podanej klasyfikacji widać wyraźnie, że w czołówce znajdują się najlepsi jak dotychczas wśród Polaków Fornalczyk. Różnica czasu jest stosunkowo nieduża i jeżeli Fornalczyk będzie miał dobrą końcówkę, może zająć lepsze miejsce.

Do głosu zaczyna dochodzić również Gazda, który po odroczynku w Gottwaldowie postanowił nie oglądać się na swoich kolegów i pędzić jak najszybciej do mety, bo taki powiniem być cel wszystkich w ogóle wyscigów sportowych z kolarskimi włącznie. Gazda może awansować na ostatnich etapach.

Wszystcy najbardziej obawiają się podetapu Katowice - Częstochowa z jazdą na czas, bo żywo mamy jeszcze w pamięci wyniki pierwszej tego rodzaju próby z Lipska do Halle. Pamiętajmy, że wówczas kolarze byli wypoczęci i pełni wiary we własne siły. Próba ta zakończyła się naszym niepowodzeniem.

Jak będzie teraz? Trenerzy, działacze i niektórzy kolarze obawiają się, że druga podobna próba może mieć zasadnicze znaczenie dla końcowej klasyfikacji. Gazda stawia teraz los swój na jedną kartę i kto wie, czy właśnie jego wysiłek nie wpłynie na ukształtowanie się tabeli klasyfikacji drużynowej. Niech nikomu się

nie wydaje, że w klasyfikacji drużynowej los na korzyść zespołu ZSRR jest już przesądzony. Kolarze ZSRR mają nieraz słabe dni. W Ostrawie zajęli przecież dopiero 15 miejsce, a różnice czasów są stosunkowo małe i mogą być jeszcze różnego rodzaju niespodzianki. Wydaje się nam, że losy wyscigu rozstrzygną się dopiero w Łodzi, gdyż na ostatnim bardzo krótkim i płaskim etapie można będzie „załatwić” jedynie drobne porachunki.

A teraz słów kilka o stronie organizacyjnej. Na całej trasie panował idealny porządek. Ludzie w NRD i CSR są bardzo zdyscyplinowani. Nie trzeba kordonów milicyjnych i wojska. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że o wypadku nie jest trudno. Nikt nie przechodzi na drugą stronę jezdni. Waleśające się psy uwiązano przy budkach. Punktualność jest tak dokładna, że można regulować zegarki. Pewne usterek były w CSR, a dotyczyły one przede wszystkim paczek żywnościowych, ale za to komisja sędziowska na terenach CSR pobija rekord, zdobywając palmę pierwszeństwa.

J. NIECIECKI

### Real Madryt w finale pucharu Europy

W finale piłkarskiego klubowego pucharu Europy buda gra II trzykrotni jego triumfatorzy Realu Madryt, gdyż w trzecim i decydującym spotkaniu półfinałowym pokonali oni zeszloczocznego mistrza Hiszpanii Atletico Madryt 2:1.

### Ostrowia - Tramwajarz zmierzają się na żużlu

Po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad Unią z Tarnowa, różnica jednego zaledwie punktu, żużlowcy KS Tramwajarz stają przed nową próbą. Tym razem łódzkiemu przydzicie się zmierzyć w ramach spotkań o mistrzostwo II ligi z żużlowcami KS Ostrowia z Ostrowa Wielkopolskiego.

Mez odbędzie się na stadionie WKS Orzeł, Plac 9 Maja w nadchodzącą niedzielę o godz. 17. Jak zwykle KS Tramwajarz, mając na względzie udogodnienie publiczności, nabywania biletów wstępu organizuje ich przedzordzad w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 77 oraz w sekretariacie klubu przy ul. Tramwajowej 11. (K)

### Kadra A - Spartak 4:2 (0:2)

#### Szczepański zdystansował Korynta

Piłkarska kadra A, przygotowując się do pierwszego w tym sezonie meczu międzypaństwowego z NRF, rozegrała wczoraj w Warszawie na stadionie Legii sparingowy mecz z bułgarską drużyną Spartak (Warna). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem kadry 4:2, chociaż drużyna gości prowadziła do przerwy 2:0.

Kadra zagrała słabo w pierwszej części spotkania. Szczególnie nie powiódł się eksperyment z Gawlikiem na prawym łączniku. Nie dopisał również Korynt w roli stopera. Dopiero gdy miejsca ich w drużynie zajęli Bryczyzy i Szczepański Polacy zagraли o klasę lepiej, szczególnie w linii ataku, w której wyróżnili się Bryczyzy, Baszkiewicz i Pohl.

Bułgarzy okazali się dobrze

wyszkolonym technicznie zespołem, w którym wyróżnił się świetny bramkarz Bolcanow. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Pohl 3 i Liberda 1.

Drużyna Spartaka wystąpiła po raz wtóry w Warszawie w sobotę, 16 bm. na meczu poprzedzającym zakończenie Wyścigu Pokoju. Tym razem Bułgarzy grać będą z polską kadrami młodzieżową, która, jak wiadomo przygotowuje się również do meczu w Krakowie z młodzieżową drużyną NRF. (K)

Na stadionie Wisły rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie Wisła - Lokomotiv Stendal (NRD), zakończone zwycięstwem Wisły 3:0 (2:0). Bramki zdobył Rogoża — w 16, 41 i 63 minucie gry.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 233-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie 12.50. Prenumerata przyjmująca placówką pocztową, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-379. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 42.50, półrocznie 81.00, rocznie 121.00. Zamówienia i wplaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100034. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.